tygodnik MAKOWSKI

nr 20

Cena 3,50 zł (w tym 5% VAT)

Czerwonka, Karniewo
Krasnosielc
Maków Maz., Młynarze
Płoniawy - Bramura
Różan, Rzewnie
Sypniewo, Szelków

Tygodnik ciechanowski

www.ciechpress.pl nr 20 (659) 18 MAJA 2021 r. nakład 14 300 egz. nr indeksu 379646 wydanie B

Kuchnia mazowiecka bez tajemnic

Czytaj na str. 12

Pasztet z wędzonego pstrąga z musem z buraka i sosem pietruszkowym, polędwiczki wieprzowe z kaszą jaglaną i porem, poliki wołowe z topinamburem i jarmużem, sandacza z sosem szpinakowym i risotto, schab sous vide z pieczonymi ziemniakami i pomidorami oraz sernik z białą czekoladą w kąpieli wodnej – choć wiele z tych potraw brzmi równie ekskluzywnie, co abstrakcyjnie dla wielu mieszkańców regionu, to jak się okazuje, są one częścią kuchni mazowieckiej.

Przykłady w jaki sposób je wykonywać, a potem zaserwować poznawały nauczycielki przedmiotów gastronomicznych z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. **rj**

Zmiana na stanowisku dzielnicowych

Od 1 maja pełniącą obowiązki dzielnicowego rejonu 3. Makowa Mazowieckiego jest sierż. Katarzyna Pstrągowska. Zastąpiła na stanowisku dotychczasowego dzielnicowego mł. asp. Marcina Smętka, który awansował na stanowisko kierownika Posterunku Policji w Krasnosielcu. Sierż. Katarzyna Pstrągowska w makowskiej komendzie służy od blisko trzech lat. Pracowała w wydziale ruchu drogowego, a następnie w wydziale prewencji. W ostatnim czasie była członkiem zespołu ds. wykroczeń.

Nowego dzielnicowego mają również mieszkańcy gminy Rzewnie i Młynarze. Pełnienie obowiązków na tym stanowisku komendant policji w Makowie Mazowieckim powierzył sierż. szt. Marcinowi Jelińskiemu, który dotychczas pełnił służbę w Komendzie Powiatowej Policji w Ostrowi Mazowieckiej. Sierż. szt. Marcin Jeliński w policji służy od 8 lat. Pracował w referacie patrolowo – interwencyjnym, następnie był dzielnicowym, a od kilku lat zajmował się przestępczością i demoralizacją nieletnich. **rj**

Fot. KPP Maków

Sierżant Katarzyna Pstrągowska

Młodszy aspirant Marcin Jeliński

Nowe granice Różana coraz bliżej

Mieszkańcy i wojewoda są „za"

Najpierw w sprawie poszerzenia granic wypowiedzieli się mieszkańcy w konsultacjach. W ostatnich dniach wniosek pozytywnie zaopiniował wojewoda mazowiecki, Konstanty Radziwiłł. Idea powiększenia Różana o teren przyległego sołectwa Paulinowo ma na celu stworzenie nowych możliwości do rozwoju gminy Różan i ściągnięcie strategicznych inwestorów. **rj**

Czytaj na str. 12

R E K L A M A

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"
zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy
Zelki Dąbrowe 18 gm. Karniewo
tel. 507 942 663
FCP-647

R E K L A M A

BIURO NIERUCHOMOŚCI JASIŃSCY
JESTEŚMY PO TO, BYŚ MÓGŁ
SPRZEDAĆ
SWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ
Ciechanów, Hala Pułtuska 12,
tel. 513 - 654 - 108

Ciech-Press
PORTAL REGIONALNY
www.ciechpress.pl
Koniecznie zajrzyj w te strony!

ISSN 0239-6807

eprasa.pl ecc139ca4e

Ostatnie pożegnanie wicestarosty

15 maja odbył się pogrzeb wicestarosty ciechanowskiego Stanisława Kęsika. Nabożeństwo żałobne rozpoczęło się w kościele pw. Błogosławionych Płockich Biskupów Męczenników w Ciechanowie, po którym nastąpiło wyprowadzenie na cmentarz komunalny. Po mszy zmarłego wspominali przyjaciele.

Stanisław Kęsik zmarł 12 maja, gdy przebywał na urlopie. Miał 63 lata. W czasie swojej zawodowej kariery pełnił wiele ważnych funkcji, także społecznych. Był dyrektorem Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki, członkiem „Ludowego Zespołu Artystycznego Ciechanów", Zarządu Związku Literatów na Mazowszu, Stowarzyszenia Akademia Kultury, pracownikiem DPS Kombatant, miejskim i powiatowym radnym, przewodniczącym CBUW, wicestarostą ciechanowskim, poetą.

Bliscy zmarłego prosili, aby zamiast wieńców i wiązanek złożyć datki do puszki na fundację „Się Pomaga" z przeznaczeniem dla Filipka Bugajewskiego.

Mszę odprawiał ks. prałat Eugeniusz Graczyk w asyście kilku innych księży, a wzruszające kazanie wygłosił proboszcz tej parafii Adam Gnyp. Po mszy Stanisława Kęsika wspominali bliscy i przyjaciele.

Marszałek Adam Struzik: - *Trudno pogodzić się z odejściem tak wyjątkowej osoby. Świętej pamięci Stanisław Kęsik zawsze na pierwszym miejscu stawiał dobro innych ludzi. Jego wiersze są pełne subtelności, uczuciowości, przywiązania do rodzinnego domu. Takim też był człowiekiem.*

Starosta Joanna Potocka-Rak wspominała, że jeszcze niedawno świętowała z wicestarostą półmetek koalicyjnej współpracy w samorządzie powiatowym. - *Wyzwania i cele, jakie sobie stawialiśmy na początku przez wielu określane były jako niemożliwe. To nie były jednak puste obietnice, ale zapowiedź konsekwentnie realizowanych zobowiązań. Pokazaliśmy, że w samorządzie można świetnie współpracować. Stanisław zawsze podkreślał, że w końcu może realizować także swoje spojrzenie na to, jaki powinien być powiat, w którym nie liczą się tylko inwestycje drogowe, ale na równi zauważane są sprawy społeczne* – mówiła.

- *Będziemy go wspominać jako wiecznie uśmiechniętego, pełnego życia i radości, zawsze życzliwego i potrafiącego się wsłuchać w cudze problemy, wyciągającego swą pomocną dłoń do każdego. Stasiu żył dla innych, dla rodziny, przyjaciół, a zapominał o sobie, o swoim zdrowiu* – tak o Stanisławie Kęsiku mówił jego kolega z CBUW, Marek Marcinkowski.

Małgorzata Milewska (PCKiSz): - *Naprzykrzający się, gdy chodzi o nasze bezpieczeństwo, odpowiedzialny za powierzone zadania i nas pracowników, romantyk – kiedy w otoczeniu pojawiały się kobiety, witał pocałowaniem w rękę. Gdy obowiązki służbowe przedłużały się do późna, po drodze do domu zrywał dla żony kwiaty, a praca w kulturze nie jest łatwa; współczujący – gdy w naszych rodzinach działa się krzywda; inteligentny, bystry, znawca dobrego żartu, błyskotliwy, pewny siebie, bez strachu potrafił mówić „nie" w ważnych kwestiach. Kochał ludzi, świat, rodzinę i Boga. Był radosny, ale nie wstydził się łez. Stawał w obronie najsłabszych. Nigdy nie gardził drugim człowiekiem. Potrafił z nami rozmawiać, podróżować, a wtedy sypały się wiersze...*

Rita Tarczyńska (Ludowy Zespół Artystyczny Ciechanów): - *Stasiu, jesteśmy tu wszyscy, stoimy w barwnych strojach, aby wyrazić wdzięczność losowi, że zetknął nas z tobą. Chcemy ci podziękować za twoje piękne świadectwo człowieczeństwa, za twoje ogromne, niekończące się pokłady dobroci, wyrozumiałości i wsparcia. Kochałeś zespół, a my kochaliśmy i będziemy kochać ciebie. Zawsze stałeś za nami murem, broniłeś, doceniałeś. Wśród nas są najmłodsi, dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5, reprezentujący zespół Mały Ciechanów, którego byłeś jednym z trzech założycieli i za to też ci dziękujemy. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, a my dziś mówimy co innego.*

Oprawę muzyczną zapewnili członkowie Chóru Sine Nomine, a psalm zaśpiewali Agnieszka i Jarosław Kraśniewscy z LZA „Ciechanów". **RN**

Znaczny spadek zakażeń:

Koronawirus w odwrocie

Ostatni tydzień przyniósł znaczny spadek zakażeń koronawirusem na północnym Mazowszu. Do tego stopnia, że w poszczególnych powiatach odnotowywano jedynie pojedyncze takie przypadki. Z raportów dziennych wynikało, że zgony z powodu tej choroby na naszym terenie zdarzają się obecnie jedynie sporadycznie.

Aż tak dużego spadku zakażeń chyba nikt się nie spodziewał. Tak np. w ostatni piątek w powiatach z naszego regionu zanotowano jedynie 2-3 przypadki zakażeń dziennie. Efekty przyniosły zastosowane przez rząd obostrzenia, ale też rosnąca liczba zaszczepionych osób.

Poza tym, jak pokazał ubiegły rok, choroba ta charakteryzuje się pewną sezonowością, w czym trochę przypomina grypę. Latem zakażeń znacznie ubywa, bo ma związek z tym, że łatwiej jest wietrzyć pomieszczenia i zachowywać dystans od siebie.

Na tle naszego regionu negatywnie wyróżniają się jedynie powiaty nowodworski i legionowski. Tu zakażeń jest kilka razy więcej, a także zdarzają się pojedyncze zgony, ale to wciąż niewiele w porównaniu z tym, co było jeszcze miesiąc temu.

Wraz ze spadkiem liczby zakażeń, od 15 maja, zniknął obowiązek noszenia maseczek na ulicy. Wciąż trzeba je zakładać, gdy nie można zachować bezpiecznych odległości od innych osób. Nadal jest to także niezbędne w pomieszczeniach zamkniętych.

Od poniedziałku do szkół wrócili uczniowie w starszych klasach szkół podstawowych i szkołach ponadpodstawowych. Dla bezpieczeństwa, na początek, uczą się oni w sposób hybrydowy: połowa w szkole, a połowa zdalnie. **rom**

Bieżuń

Walka o przeprawę przez Wkrę

Burmistrz Andrzej Szymański robi wszystko, aby nie dopuścić do zamknięcia przejazdu przez most w Bieżuniu. Za tydzień (24 maja br.) ma zapaść decyzja dotycząca budowy przeprawy tymczasowej. To nie pierwsza taka sytuacja w powiecie.

W Mazowieckim Zarządzie Dróg Wojewódzkich, Delegaturze w Ciechanowie, dowiedzieliśmy się, iż od wtorku (18 maja br.) przejazd mostem w Bieżuniu nie będzie już możliwy, natomiast nie zapadła jeszcze decyzja o budowie przeprawy tymczasowej.

Burmistrz Bieżunia stanowczo dementuje te informacje. Jak nam wyjaśniał, dopóki nie będzie decyzji co dalej z przeprawą przez Wkrę most będzie przejezdny. Jak zapowiedział burmistrz, zrobi wszystko, aby zapewnić mieszkańcom miasta i gminy swobodne przemieszczanie się z jednego na drugi brzeg rzeki. Najbliższe mosty znajdują się w miejscowości Drzazga oraz w miejscowości Poniatowo, a więc znacznie oddalonych od Bieżunia lokalizacjach.

- Mamy dowozić dzieci do szkół 60 km? Nawet nie ma o tym mowy. Mieszkańcy absolutnie sobie nie życzą zamykania mostu. Jestem więc przekonany, że tymczasowa przeprawa powstanie - komentuje Andrzej Szymański.

Wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w Lubowidzu, gdzie jednak zbudowano przeprawę tymczasową. Czy tak samo będzie w Bieżuniu? Jak dowiadujemy się w ciechanowskim MZDW, problemem, jak zwykle, są finanse, czyli koszt wybudowania tymczasowej przeprawy przez rzekę. **kuj**

Obowiązkowy rejestr drobiu

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Płońsku zwrócił się do wszystkich wójtów z powiatu płońskiego z prośbą o pomoc w sporządzeniu rejestru gospodarstw domowych, które na własne potrzeby hodują drób oraz inne ptaki, zwłaszcza gołębie. Ma to związek z zagrożeniem ptasią grypą.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa, właściciele gospodarstw domowych są zobowiązani do dokonania takich zgłoszeń. Powiatowy lekarz weterynarii prosi, żeby odbyło się to w nieprzekraczalnym terminie do 21 maja. Niektórzy wójtowie już wystosowali w tej sprawie okólniki, które trafiły do sołtysów. To za ich pośrednictwem ma być tworzony specjalny rejestr.

Prośba Powiatowego Lekarza Weterynarii związana jest z wciąż realnym zagrożeniem ptasią grypą na terenie powiatu płońskiego. Choroba ta doprowadziła do uśmiercenia wielu stad na fermach w powiatach żuromińskim i mławskim. Zagraża ona także hodowlom drobiu, przede wszystkim na terenie gminy Raciąż, która sąsiaduje z terenem opanowanym przez ptasią grypę. **rom**

eprasa.pl ecc139ca4e

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”.

Rodzinie oraz Bliskim

Ś.P.

Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego
i naszego drogiego Kolegi

wyrazy najgłębszego współczucia
i z głębi serca płynące słowa otuchy
w tych trudnych chwilach

składają

Starosta Powiatu Ciechanowskiego
Joanna Potocka-Rak
wraz z Członkami Zarządu,

Przewodniczący Rady Powiatu
Sławomir Morawski wraz z Radnymi Powiatu

Niech spoczywa w Bogu.

„Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi.
Są słowa, które zawsze wywoływać będą morza łez.
I są takie osoby, na myśl o których zawsze zasypie nas lawina wspomnień”.

Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o nagłym odejściu naszego Drogiego Kolegi,

Ś.P.

Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego

Człowieka o wielkiej kulturze i wrażliwości, który swoją pracę traktował jak misję i powołanie,
a dobro drugiego człowieka zawsze stawiał na pierwszym miejscu.
Wyjątkowy, serdeczny, przyjacielski i oddany temu, co kochał – ziemi i ludziom Powiatu Ciechanowskiego.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia
oraz szczere kondolencje.

Starosta Powiatu Ciechanowskiego Joanna Potocka-Rak wraz z Członkami Zarządu,
Przewodniczący Rady Powiatu Sławomir Morawski wraz z Radnymi Powiatu
oraz
Pracownicy Starostwa Powiatowego i Jednostek Organizacyjnych Powiatu

Niech spoczywa w Bogu.

eprasa.pl ecc139ca4e

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
Ks. Jan Twardowski

Rodzinie i Bliskim

śp.
Stanisława Kęsika

wyrazy głębokiego
współczucia

składają
Dyrekcja i pracownicy
Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku

FCP-218

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego,

którego znaliśmy jako oddanego książkom przyjaciela biblioteki, cenionego poetę
a przede wszystkim wspaniałego i życzliwego człowieka.

Rodzinie i Bliskim składamy najszczersze kondolencje.

Dyrekcja i Pracownicy Powiatowej Biblioteki Publicznej
im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie

FCP-208

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o niespodziewanej śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty Ciechanowskiego
Przewodniczącego Ciechanowskiego
Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego

Z Rodziną oraz Najbliższymi Zmarłego
łączymy się w bólu
i składamy wyrazy
najgłębszego współczucia

Członkowie i sympatycy
Ciechanowskiego Bezpartyjnego
Ugrupowania Wyborczego

fcp-214

„Człowiek umiera ale zostaje to wszystko czym wzbogacił innych”

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o niespodziewanej śmierci
Wicestarosty Ciechanowskiego

śp.
Stanisława Kęsika

Rodzinie, przyjaciołom
oraz współpracownikom
składamy wyrazy szczerego współczucia

Wójt Gminy Sońsk Jarosław Muchowski
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Przewodniczący Rady Gminy Waldemar Gebert
wraz z radnymi

FCP-197

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty
Powiatu Ciechanowskiego

Wyrazy żalu i współczucia
rodzinie i bliskim

składa
Zarząd i Rada Nadzorcza
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

FCP-202

Rodzinie, Bliskim, Współpracownikom
oraz Mieszkańcom Powiatu Ciechanowskiego
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego

składa
Poseł na Sejm RP
Jacek Ozdoba

FCP-196

eprasa.pl ecc139ca4e

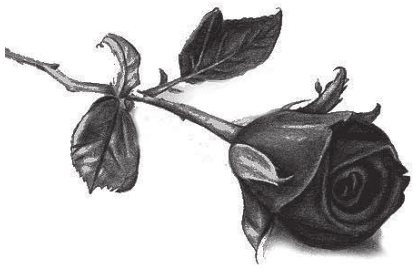

„A gdy już będę odchodził
I zamknę mój dom,
To skrzypnie mi wiersz z cicha (…)”

- z tomu „Na progu”

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

śp.

Stanisława Kęsika

zasłużonego dla województwa mazowieckiego samorządowca,
wicestarosty ciechanowskiego od 2018 roku,
wieloletniego radnego powiatu ciechanowskiego i miasta Ciechanowa,
dyrektora Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie w latach 2000-2010,
mistrzowsko operującego słowem, wrażliwego i utalentowanego poety,
piewcy ziemi ciechanowskiej, propagatora regionalnej kultury i tradycji,
szlachetnego, mądrego i dobrego człowieka.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Adam Struzik
Marszałek Województwa Mazowieckiego

Panu

Dariuszowi Szczygielskiemu

szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają
Dyrekcja oraz Pracownicy
Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego
w Ciechanowie

FCP-206

„Jak trudno żegnać na zawsze kogoś
kto jeszcze mógł być z nami”

Z ogromnym
smutkiem i bólem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego
prezesa Ryszarda Kutnika

Odszedł od nas człowiek
powszechnie szanowany o wspaniałym sercu
i nieprzeciętnym umyśle.

Był dla nas wzorem.
Nigdy Go nie zapomnimy.

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy współczucia

Pracownicy Profil Przążewo

PC-693

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 12 maja 2021 r. zmarł

Ś. P.

Stanisław Kęsik

Wicestarosta Powiatu Ciechanowskiego

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Wójt Gminy Opinogóra Górna Piotr Czyżyk,
Przewodnicząca Rady Gminy Jolanta Grochowska,
radni, sołtysi oraz pracownicy Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej.

FCP-198

Pragniemy serdecznie podziękować
całemu personelowi medycznemu
Oddziału Onkologiczno – Hematologicznego
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie
a w szczególności
lek. med. Grażynie Kraczkowskiej
oraz ordynator oddziału
lek. med. Małgorzacie
Kuskowskiej – Czajce
za ogromne zaangażowanie,
profesjonalizm, troskę i empatię,
tak bardzo potrzebne w trudnych chwilach.

Z wyrazami szacunku
rodzina pacjenta
Kazimierza Bogusza

PC-723

eprasa.pl ecc139ca4e

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego

Rodzinie i Przyjaciołom składamy szczere wyrazy współczucia

Dyrektor, Pracownicy i Mieszkańcy
Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kruczej w Ciechanowie

FCP-220

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci
Wicestarosty Ciechanowskiego

śp.
Stanisława Kęsika

Rodzinie i Bliskim
składamy
wyrazy szczerego
współczucia.

Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz pracownicy
Zakładu Wodociągów i Kanalizacji
w Ciechanowie Sp. z o.o.

FCP-199

„ Człowiek umiera
Ale zostaje to wszystko
Czym wzbogacił innych ”

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego

Z rodziną oraz najbliższymi
łączymy się w bólu i składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

Rada Nadzorcza, Prezes Zarządu i Pracownicy
Towarzystwa Budownictwa Społecznego
Spółka z o.o. w Ciechanowie

FCP-207

Rodzinie, Przyjaciołom
oraz najbliższym Współpracownikom
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

składa
Zarząd ROD „Sona” w Ciechanowie

FC-560/21

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

śp.
Stanisława Kęsika

Wicestarosty Powiatu Ciechanowskiego
byłego Dyrektora PCKiSz
naszego kolegi, przyjaciela, człowieka honoru i wielu pasji.

Dzięki Niemu tworzyliśmy kompletną rodzinę w miejscu pracy
oraz grupach zainteresowań.
Odziedziczyliśmy spadek w postaci radości życia, mądrości, ciepła, serdeczności
oraz niechęci do tego, co złe i nie związane z dobrem każdego człowieka.
Będziemy wiernie realizować Jego testament życia…

Dziękujemy i pamiętamy.

Pogrążonej w smutku żonie Halinie,
synowi Grzegorzowi oraz pozostałej Rodzinie
składamy najszczersze wyrazy współczucia.

Dyrektor Anna Smolińska
oraz Pracownicy
Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki
im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie

FCP-209

eprasa.pl ecc139ca4e

Fałszywe porwanie dziecka w Ciechanowie

Nie dajmy się zaskoczyć oszustom

We wrześniu ubiegłego roku ktoś włamał się na konto ciechanowianki i upowszechnił nieprawdziwą, dramatyczną informację o porwaniu dziecka. Piszemy o tym, bo to wyjątkowo perfidna próba rozsyłania wirusa, niestety wciąż skuteczna. Takich zagrożeń może przybywać, bo Facebook po kradzieży danych ponad 2,5 mln Polaków przestał już być bezpiecznym miejscem.

- „Dramat w Ciechanowie. 35-letni mężczyzna porwał dziecko. Policja publikowała materiały, poznajesz tą twarz?" - tak jest zatytułowana ta informacja. Opis ma jeszcze bardziej uwiarygodnić zdarzenie. Wynika z niego, że kobieta zostawiła dziecko w aucie, będąc na stacji paliw. Gdy poszła zapłacić za paliwo, jakiś typ wyciągnął dziewczynkę z pojazdu i porwał.

I choć właścicielka konta już we wrześniu ubiegłego roku ostrzegła, że nie jest autorką tej nieprawdziwej informacji, to nadal krąży ona w internecie. Ciechanowianie wciąż przekazują sobie tę wiadomość, choć nie ma jej na stronach lokalnych mediów.

- Ktoś włamał się na moje konto. Proszę nie udostępniajcie tej informacji, ani jej nie udostępniajcie - informuje właścicielka konta społecznościowego.

Do tej pory fałszywą wiadomość udostępniło już 1200 osób, które niestety nie sprawdziły jej pochodzenia. Nadal to robią, choć od włamania na konto społecznościowe minęło już kilka miesięcy.

Wystarczy kliknąć w nazwisko osoby, od której informacja rzekomo pochodzi, żeby przekonać się, że do żadnego takiego zdarzenia nie doszło. Co zaskakujące, fałszywa wiadomość pojawiła się na lokalnej giełdzie ogłoszeń, na której użytkownicy kupują, sprzedają lub zamieniają się rzeczami.

- Dementuję. Do żadnego porwania dziecka w Ciechanowie nie doszło. Może to być próba rozsyłania wirusa lub innej manipulacji – przestrzega rzeczniczka ciechanowskiej komendy policji.

Fałszywy wpis może nie być przypadkowy. Nie od dziś wiadomo, że Facebook przestał być bezpiecznym miejscem. W ten sposób dokonuje się coraz częściej oszustwa „na Blika", polegającego na przejęciu konta społecznościowego przez oszustów i wysyłaniu znajomym właściciela prośby o szybką pożyczkę. Do takiej płatności potrzebny jest specjalny kod Blik, gdy ktoś go udostępni oszustowi, który opanował nasze konta społecznościowe, utracimy kilkaset złotych.

Niestety tego typu problemy mogą się nasilać. Rzecznik Finansowy (aktualna nazwa Rzecznika Ubezpieczonych) przestrzegł, że dane ponad 2,5 mln Polaków, które zostały niedawno skradzione z serwerów Facebooka (kradzież dotyczy ponad 500 milionów danych na całym świecie), mogą posłużyć jako narzędzie do kradzieży tożsamości lub przełamania innych zabezpieczeń. Są tam m.in. nazwiska, numery telefonów, adresy zamieszkania, udostępniane lokalizacje, daty urodzenia, biografie, statusy związków, adresy e-mail. Tak duża baza informacji może posłużyć przestępcom do ataków z wykorzystaniem socjotechnik lub prób włamań na inne profile lub konta, w tym konta bankowe.

Rzecznik Finansowy rekomenduje podjęcie odpowiednich kroków i wytworzenie nawyku ochrony danych osobowych. Zaleca także stosowanie zasady ograniczonego zaufania wobec telefonów, wiadomości e-mail i SMS od obcych osób, bo mogą zawierać złośliwe oprogramowanie służące do oszustw lub kradzieży.

Cyberprzestępcy wykorzystują dane z Facebooka do włamań na konta bankowe. Zdaniem Rzecznika Finansowego, wyciek adresów e-mail może pozwolić złodziejom na podszycie się pod prawdziwe organizacje, w tym banki, w których znajdują się nasze rachunki. Tworzy to realne niebezpieczeństwo kradzieży środków finansowych z rachunku bankowego. Dążąc do minimalizacji wystąpienia tego ryzyka, warto sprawdzić, czy korzystamy w banku z silnego uwierzytelniania dla wszelkich możliwych rodzajów czynności.

Przykład z Ciechanowa pokazuje, że oszuści gotowi są posunąć się do najbardziej perfidnych oszustw, dlatego wszelkie tego typu informacje powinny być przez nas najpierw weryfikowane.

Tak np. od kilku lat krąży po internecie wiadomość z prośbą o oddanie krwi dla osoby, która rzekomo pilnie ma być operowana. Upowszechniają ją także mieszkańcy naszego regionu. Fałszywa wiadomość nie zawiera adresu, a jedynie numer telefonu. Kto z dobroci serca zadzwoni, żeby dopytać o szczegóły, może go to kosztować nawet kilkaset złotych. **RN**

Oszukani metodą na Blika

Policjanci ostrzegają przed wyłudzeniami z wykorzystaniem systemu płatności mobilnych. Kolejne osoby powiadomiły funkcjonariuszy o kilku przypadkach kradzieży pieniędzy z konta za pomocą wyłudzonych kodów płatności.

Oszuści przełamując elektroniczne zabezpieczenia do komunikatora jednego z portali społecznościowych, w imieniu pokrzywdzonych wysyłali wiadomości do znajomych z prośbą o pożyczenie pieniędzy poprzez wygenerowanie numeru kodu Blik w systemie płatności elektronicznej.

Oszustwo metodą na Blika polega na wyłudzeniu kodu do płatności przez telefon. Osoba logując się do swojego banku, musi wygenerować w aplikacji kod do płatności telefonem, a następnie przesłać go „znajomemu". Niestety w przeciwieństwie do płatności przelewem, transakcji dokonanych za pomocą tego kodu nie można już cofnąć, gdyż przestępca od razu wpisuje podany kod Blik w bankomacie i wypłaca z niego pieniądze. Proceder robi się coraz bardziej popularny. W ostatnich dniach ofiarą oszustów padło kilku mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Rzeczniczka ciechanowskiej komendy twierdzi, że 6 maja kobieta poinformowała policjantów, że ktoś włamał się na jej konto na portalu społecznościowym, a następnie podszywając się pod nią skontaktował się poprzez komunikator z jej znajomymi i poprosił o szybką pożyczkę pieniędzy przekazaną kodem Blik. W ten sposób oszust doprowadził koleżankę zgłaszającej do utraty 1 tysiąca złotych. Tego samego dnia na identyczną prośbę zareagował też mieszkaniec Ciechanowa, przesłał on kod Blik rzekomo swojej koleżance i stracił kilkaset złotych.

7 maja do policjantów zgłosiła się kolejna osoba. 47-latka poinformowała funkcjonariuszy, że na jej konto włamał się oszust i wysłał do jej znajomych wiadomość z prośbą o pomoc finansową. Niestety na tę prośbę zareagowało dwoje znajomych pokrzywdzonej i przesłali za pomocą komunikatora kod. Jak się później okazało, przy ich pomocy oszust łącznie wypłacił z bankomatu kilka tysięcy złotych.

Policja przestrzega, żeby nie działać pochopnie, gdy otrzymamy prośbę o udostępnienie Blika.

Sprawdźmy najpierw czy osoba, która do nas napisała lub której prośba dotyczy rzeczywiście potrzebuje naszej pomocy. Jeśli otrzymamy od znajomego prośbę o przelew za pomocą BLIK-a lub o przekazanie kodu - zadzwońmy do tej osoby i potwierdźmy jej prośbę. Pomoże to nam uniknąć nieprzyjemności. Nie powinniśmy przekazywać pieniędzy obcym osobom, przesyłać ich na podane przez obce osoby numery kont, podawać danych do logowania na nasze konta bankowe, przekazywać obcym osobom kodów do płatności mobilnych. Zadbajmy o prawidłowe zabezpieczanie swoich danych osobowych, haseł i numerów dostępowych do portali i komunikatorów. **rom**

MATERIAŁ INFORMACYJNY

eprasa.pl ecc139ca4e

Bieżuń

Wypalali wytłaczanki... spalili kurnik

Do zdarzenia doszło w czwartek (13 maja br.) na terenie kompleksu ferm w Bieżuniu. Wypalane bez kontroli straży wytłaczanki do jajek okazały się zarzewiem dużo poważniejszego pożaru.

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Żurominie o godz. 12.36 otrzymała zgłoszenie o pożarze w jednej z ferm drobiu w Bieżuniu. Na miejscu okazało się, że pożogą objęte jest pokrycie dachowe i wnętrze budynku. Paliła się część magazynowa i sortownia jaj, a także drewniana konstrukcja dachowa. Ze względu na skomplikowaną budowę dachu strażacy mieli nie lada problem z gaszeniem drewnianych elementów więźby dachowej.

Na miejscu pojawiło się aż 12 zastępów straży pożarnej, w tym 4 jednostki PSP oraz 8 jednostek OSP, łącznie - 36 strażaków. Obecna była także policja i pogotowie energetyczne.

Gaszenie obiektu trwało prawie 5 godzin. Spaleniu, oprócz części dachu, uległo także wyposażenie sortowni jaj. Na szczęście ogień nie dotarł do hali produkcyjnej. Obiekt był bez inwentarza, który wcześniej został uśmiercony i zutylizowany w związku grypą ptactwa.

Straty szacunkowo wyceniono na ok. 127 tys. zł, zaś uratowane mienie, hala produkcyjna i sąsiedni kurnik, miały szacunkową wartość 1,1 mln zł. Zagrożone były także dwie inne fermy, znajdujące się po drugiej stronie drogi.

Co było przyczyną pożaru fermy?

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną było nieostrożne posługiwanie się otwartym ogniem przez osoby dorosłe. Tego dnia, o konkretnej godzinie, za zgodą Powiatowego Lekarza Weterynarii w Żurominie, w obecności jednostek straży pożarnej, miało się odbyć kontrolowane wypalanie wytłaczanek do jaj w związku w wystąpieniem grypy ptaków. Wypalanie jednak zaczęło się przed ustaloną porą – wyjaśnia nam zaistniałe okoliczności bryg. Józef Dobies, oficer prasowy KP PSP w Żurominie.

Wypalanie wytłaczanek z ferm, gdzie wystąpił wirus grypy ptaków, odbywa się w asyście straży pożarnej. Jak wyjaśniał nam bryg. Józef Dobies, zwykle są to dwie jednostki – jedna PSP, a druga OSP.

W przypadku fermy w Bieżuniu zaliczono „falstart". Skutki tej decyzji można obejrzeć na zdjęciach wykonanych przez ochotników z KSRG Poniatowo. **kuj**

Za brak szczepienia – do 5 tys. zł grzywny

Pies ugryzł 9-latkę

Brak kontroli nad psami i niewłaściwe ich trzymanie przez właścicieli, może skończyć się pogryzieniem przez nie osób postronnych. Przykładem tego jest wydarzenie, do którego doszło 10 maja po południu na ul. Grunwaldzkiej w Płońsku. Mieszaniec zaatakował dziecko.

Przed jednym z bloków przebywało w tym czasie kilkoro dzieci razem z opiekunami. W pewnym momencie jeżdżącą na rowerze 9-latkę zaatakował pies, który biegał luzem, bez nadzoru. Dziecko ugryzione zostało przez niego w nogę. Mama dziewczynki zabrała ją do szpitala, gdzie rana została opatrzona.

Jak twierdzi Kinga Drężek-Zmysłowska, interweniujący na miejscu policjanci ustalili właścicielkę czworonoga. Kobieta twierdziła, że pies uciekł z jej mieszkania, o czym nawet nie wiedziała. Ukarana została przez funkcjonariuszy wysokim, 500-złotowym mandatem. Dodatkowo w płońskiej komendzie prowadzone są czynności wyjaśniające, gdyż kobieta nie okazała funkcjonariuszom dokumentu potwierdzającego zaszczepienie swojego pupila przeciwko wściekliźnie.

- Właścicielka twierdziła, że psy były zaszczepione, ale nie okazała dokumentacji. Zespół ds. wykroczeń prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie. Choć minęło kilka dni, właścicielka nie zgłosiła się z potwierdzeniem szczepienia. Zgodnie z przepisami za jego brak grozi kara grzywny do 5 tysięcy złotych. O jej wysokości za każdym razem w takich sytuacjach decyduje sąd – wyjaśnia pani rzecznik.

Warto przypomnieć, że w kwietniu br. pojawiły się nowe przepisy, wprowadzające wyższe mandaty za brak opieki nad czworonogami. W tej chwili, gdy zwierze np. biega bez opieki, grozi za to mandat od 50 do 250 zł, gdy zaś stanowi zagrożenie dla czyjegoś życia lub zdrowia – wtedy mandat może wynieść nawet 500 zł.

- Może po tej sprawie do części właścicieli czworonogów dotrze, że trzeba o nie zadbać i dopilnować obowiązku szczepień – komentuje nasza rozmówczyni. **RN**

Z ogromnym smutkiem i żalem żegnamy

śp. RYSZARDA KUTNIKA

odważnego i charyzmatycznego przedsiębiorcę oraz dobrego człowieka

Rodzinie śp. Ryszarda szczere wyrazy współczucia i wsparcia

składają

właściciele i pracownicy firmy RETPRO

Z wielkim smutkiem i żalem żegnamy

śp. RYSZARDA KUTNIKA

Współwłaściciela i Prezesa firmy ROLBUD

„Nie wszystek umrę, wiele ze mnie tu zostanie…" – pisał Horacy.
I choć nie byłeś poetą, po Tobie, Panie Prezesie zostanie więcej niż wiele…
Duża, prężnie działająca firma, przykład jak żyć, jak szanować każdego, jak stawiać cele i wytrwale je realizować, jak motywować, wymagać, nagradzać, pomagać…
Silny uścisk dłoni, uśmiech, dyscyplinujące spojrzenie…
Cała masa humoru i dowcipów, którymi sypałeś jak z rękawa każdego dnia…
i mnóstwo wspomnień, których nigdy nie zapomnimy…

Będzie nam Ciebie, Panie Prezesie, bardzo brakowało…
Spoczywaj w pokoju.

Całej Rodzinie śp. Ryszarda Kutnika składamy wyrazy serdecznego współczucia

Pracownicy
wszystkich Oddziałów firmy ROLBUD

** Oddział w Prządzewie * Oddział w Chruszczewie * Oddział w Zygmuntowie **
** Market Budowlany Mrówka * Stacja Paliw Mrówka * Myjnie Samochodowe **
** Centrum Handlowe Mrówka * Produkcja Okien * Oddział w Ciechanowie **

eprasa.pl ecc139ca4e

Prokuratorskie zarzuty w tle...

Dyrektor DPS z dyscyplinarką

Przemysław Z., od 2018 r. zatrudniony na stanowisku dyrektora Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kruczej w Ciechanowie, został zwolniony z pracy. Zarząd Powiatu w Ciechanowie rozwiązał z nim umowę „ze względu na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych" - czytamy w uchwale Zarządu Powiatu z 7 maja.

Jakie obowiązki pracownicze zostały naruszone zostało wskazane w uzasadnieniu uchwały, ale nie zostało ono dołączone do uchwały zamieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie.

- Zwolnienie jest „równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia, z winy pracownika, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 ustawy – Kodeks pracy" - wyjaśniono w uchwale.

Gdy poprosiliśmy o dodatkowe wyjaśnienie, starostwo poinformowało nas, że „podstawą odwołania były poważne naruszenia wykonywanych obowiązków i utrata zaufania do dyrektora tej jednostki jako osoby zarządzającej i odpowiedzialnej za prawidłowe funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej".

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że kontrole w tej palcówce wypadały bardzo dobrze. Skąd zatem nagle tak ciężki kaliber zarzutów, wysuniętych przeciwko dyrektorowi Z.?

Ciechanowskie starostwo nabrało wody w usta i nie ujawnia szczegółów. Jedyne na co dziennikarze mogli liczyć, to oficjalny komunikat w tej sprawie.

Cztery osoby z aktem oskarżenia

Można się domyślać, że za utratą zaufania stać może akt oskarżenia, który Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie niedawno skierowała przeciwko Przemysławowi Z. i trzem innym osobom. Dotyczy to jednak wcześniejszego okresu, gdy był on jeszcze zatrudniony w Krajowym Ośrodku w Dąbku. Cała czwórka była zawodowo związana z działalnością tej placówki.

Zapoznaliśmy się z aktem oskarżenia, dotyczącym tej sprawy. Zarzutów wobec Przemysława Z. jest pięć. Korzystając z dostępu do zewnętrznych funduszy składał wnioski o dotacje. Występował w nich w roli wiceprzewodniczącego Rady Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego oddział w Ciechanowie.

Zdaniem prokuratury, wnioskodawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia pieniądzmi, jakie pozyskał w ramach dotacji. W dwóch przypadkach pieniądze pochodziły od samorządu wojewódzkiego, reprezentowanego przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, a w trzech – z Urzędu Miasta w Ciechanowie. Każda taka zdefraudowana dotacja to jeden prokuratorski zarzut.

Sfałszowane podpisy i faktury

Prowadzący śledztwo ustalili, że Przemysław Z. przedkładał oferty na realizację zadania publicznego, a po akceptacji wniosku i przekazaniu pieniędzy, w ogóle ich nie realizował. Mimo to składał sprawozdania, z których wynikało, że dotacje zostały skrupulatnie wydane, zgodnie z przeznaczeniem.

Prokuratura Rejonowa nie ma wątpliwości, że Przemysław Z. zawarł w sprawozdaniach nieprawdziwe informacje. Żeby je uwiarygodnić, do dokumentów dołączał nie tylko listy wolontariuszy zaangażowanych w fikcyjne przedsięwzięcia, ale także nieprawdziwe porozumienia o współpracy. Nieuniknione w takim przypadku było sfałszowanie podpisów kilku osób, ale też wystawianie fikcyjnych faktur na usługi, które w rzeczywistości nie były realizowane.

Największa kwotowo była dotacja „marszałkowska" - na ponad 35 tys. zł, kolejna pod względem wartości - na 25 tys. zł, a trzy pozostałe na 6-7 tys. zł.

Pieniądze te przekazano na programy „A jednak sprawni", „Pomocna dłoń", „Integracyjne spotkanie niepełnosprawnych". Miały być one realizowane w 2017 i 2018 roku. W jednym przypadku, dotyczącym umowy opiewającej na ponad 6 tys. zł, w ocenie prokuratury dopuszczono się sfałszowania faktury na usługi gastronomiczne w jednym z ciechanowskich barów. W trzech innych przypadkach fałszywa dokumentacja dotyczyła umowy o dzieło, zwartej z Marzeną M.

Kwota łącznie udzielonych dotacji przez samorządy wojewódzki i miejski zbliża się do 80 tys. zł.

Zaryzykował dalszą karierę

Aż trudno uwierzyć, że ktoś mógł zaryzykować swoją reputację i zawodową karierę dla tak stosunkowo niedużej kwoty.

Przemysław Z. prawdopodobnie nie byłby w stanie samodzielnie tego dokonać. Pomagały mu trzy kobiety, które także są objęte tym aktem oskarżenia, związane z nim zawodowo, pracujące w Ośrodku w Dąbku.

Ewa N. , z zawodu administratywistka, miała Przemysławowi Z. ułatwić wyłudzenie dotacji, m.in. pomagając w podrobieniu podpisów kilku osób i wystawiając lewe faktury na opracowanie folderu. Do osób, które świadczą związane z tym usługi wysłano zapytanie, a potem posłużono się ich danymi. W jednostkowych przypadkach zaczerpnięto je z wizytówek tych osób.

Martyna K., pedagog, pełniąca funkcję skarbnika towarzystwa stwardnienia rozsianego, także miała ułatwić wyłudzenie pieniędzy. Kolejna oskarżona, fizjoterapeutka Marzena M. miała wystawić fikcyjny rachunek na realizację ćwiczeń usprawniająco–relaksacyjnych.

Przemysławowi Z. postawiono zarzuty z artykułów 270 par. 1 kk lub 286 par. 1 kk, zaś pozostałym trzem osobom – z artykułu 18 kodeksu karnego.

Wbrew pozorom sprawa nie jest drobna. W sądzie ma zeznawać ponad stu świadków!

Odwołanie dyrektora Z. jest szeroko komentowane. Postawienie mu prokuratorskich zarzutów niewątpliwie przekreśliło jego dalszą karierę zawodową na kierowniczym stanowisku.

Jako sympatyk PSL udzielał się on na różnego rodzaju uroczystościach, organizowanych przez to ugrupowanie: razem z innymi ludowcami składał kwiaty przy pomnikach, angażował się w różne społeczne przedsięwzięcia, organizowane przez samorządy miejski i powiatowy. Po odwołaniu z dyrektorskiego stanowiska Przemysław Z. zamilkł: nie odbiera telefonu, ani też nie odpisuje na przesyłane wiadomości.

ROMAN NADAJ

Brytyjski eksperyment z palaczami

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć jesienią, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach.

Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę. – *Korzystający z papierosów elektronicznych doświadczają podobnych wrażeń – e-papierosy wytwarzają podobne do dymu opary. Mogą więc być atrakcyjną opcją pomagającą ludziom w rzuceniu palenia, nawet w sytuacji, gdy kiedyś próbowali e-papierosów i ponieśli porażkę* – mówi prof. Notley.[1]

Public Health England (PHE), brytyjska instytucja zdrowia publicznego, ogłosiła już ponad rok temu, że e-papierosy są aż o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów, bo nie wydzielają toksycznego dymu odpowiedzialnego za większość chorób odtytoniowych. Z ostatniego raportu PHE na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii wynika również, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse e-pen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowym badaniom. Na ten temat wypowiadają się m.in. polscy naukowcy. – *Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach* – tłumaczy prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalne ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są także podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo Hyper, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych, np. publikacji „Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study", wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy". Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

[1] https://www.bbc.com/news/health-56918315

eprasa.pl ecc139ca4e

Sami swoi w Chraponii

Walka o wodę

Ewa Wójcik, mieszkanka niewielkiej miejscowości Chrapoń w gminie Siemiątkowo została odcięta od wody przez sąsiada, choć ma legalne przyłącze. Doszło do kłótni, interweniowała policja.

Maleńka wieś Chrapoń składa się właściwie z kilku domów jednorodzinnych, z czego dwa z nich, jak mówią mieszkańcy, to domki letniskowe „warszawiaków", którzy przyjeżdżają tu głównie latem.

Trzy pozostałe domy położone są w skupisku, z czego jeden oddziela od reszty droga powiatowa.

Między nami rodzinami

W Chraponii wszyscy wiedzą, że między dwoma rodzinami: Domańskich i Borowskich trwa od pokoleń konflikt. Co ciekawe, obie rodziny są ze sobą daleko spokrewnione. Z opowieści głowy rodu Domańskich wynika, że przodkowie obu rodzin zakupili grunty wsi Chrapoń (ojciec i syn) i podzielili ziemie na dwie części. Podział gruntów z czasem przeistoczył się w podział między rodzinami.

Obecnie niezgoda między rodami jest tak wielka, że Borowscy mają sądowy zakaz wchodzenia na posesję Domańskich. Sytuacja jako żywo przywodzi na myśl kultowy film „Sami swoi" z Kargulem i Pawlakiem.

Hydrant na posesji państwa Domańskich, gdzie znajduje się zasuwa do przyłącza państwa Borowskich stał się powodem afery wodociągowej

Sylwester Borowski wyjaśnia nam, że przyłącza pani Wójcik nie było na mapie

Ewa Wójcik, pozbawiona dostępu do wody, otrzymała od gminy butelki z wodą, aby przetrwać

Teraz ofiarą waśni padła także Ewa Wójcik. Konflikt o wodę między nią a rodziną Borowskich rozpoczął się od prywatnego pisma, jakie Sylwester Borowski wystosował do sąsiadki. Poinformował ją, iż z dniem 10 maja br. nie będzie już miała możliwości korzystania z „prywatnego" przyłącza wodociągowego rodziny Borowskich.

Sylwester Borowski pisząc do Wójcikowej o odłączaniu jej od wody pitnej, uzasadnił to koniecznością przebudowy własnego przyłącza wodociągowego. Problem w tym, że kiedy w 2009 roku Ewa Wójcik wystąpiła o dostęp do wodociągu, na podstawie umowy z Zakładem Usług Wodociągowych w Mławie, podłączono jej linię wodociągową z prywatnego łącza Borowskich, znajdującego się na ich posesji. Z jednego przyłącza korzystały więc dwie rodziny legalnie.

Po otrzymaniu pisma od sąsiada, pani Wójcik natychmiast zawiadomiła wójta gminy Siemiątkowo Piotra Kostrzewskiego, że grozi jej utrata dostępu do wody pitnej. Przypomniała, że przyłącze zostało wykonane zgodnie z przepisami, a rachunki za wodę są płacone na bieżąco.

Wójt przekazał sprawę Zakładowi Komunalnemu w Siemiątkowie. I oto okazało się, że ani zakład, ani urząd gminy nie posiada dokumentacji przyłącza do jej posesji. Wcześniej żadna z tych instytucji nie poinformowała samej zainteresowanej o braku takich dokumentów.

Tymczasem, Sylwester Borowski, prywatnie sąsiad, a zawodowo... pracownik Zakładu Gospodarki Komunalnej gminy Siemiątkowo, przekonany o tym, iż przyłącze pani Wójcik jest nielegalne, przystąpił do zaplanowanych prac.

- Formalnie takie przyłącze nie istnieje, nie ma go na mapach – dowodził swoich racji - trzymając w rękach dokumenty, jakie otrzymał ze Starostwa Powiatowego w Żurominie Sylwester Borowski,

Gdzie są dokumenty?

Sylwester Borowski tłumaczył potem w rozmowie z reporterką „Tygodnika", że prace które zaplanował były konieczne, aby rodzina mogła dokonać odbioru domu przez nadzór budowlany. Nowy budynek został tymczasowo, warunkowo odebrany. Konieczne było jednak zmodyfikowanie starego przyłącza wodociągowego, którego fragment znalazł się pod domem. Borowski wyjaśniał, że zgodę na przyłącze sąsiadom wydali ustnie i tymczasowo, gdyż wówczas (w 2009 r.) Wójcikom wyschła studnia i stracili dostęp do wody pitnej. Wójcikowie mieli podobno z czasem wykonać swoje własne przyłącze. Nie wykonali.

Zdaniem dyrektora ZUW w Mławie, mgr inż. Jana Stępki sytuacja taka nie mogła mieć miejsca.

- Prace przy przyłączu wodociągowym nie mogły się odbyć bez wyrażenia pisemnej zgody właścicieli tej posesji. Nie ma takiej możliwości, ponieważ wcześniejsze sytuacje, podobne do tej z Chraponii, nauczyły nas, że takie zgody są konieczne. W momencie przejęcia mławskich wodociągów przez gminę Siemiątkowo, cała dokumentacja została przekazana temu samorządowi, dlatego dziwi mnie, że urząd jej nie posiada – tłumacz Jan Stępka.

Czy rzeczywiście tak było? Tego pewnie się już nie dowiemy.

Fakt. Znaku instalacji wodociągowej Wójcików nie ma na mapach, jednak pani Ewa pokazuje wszystkie dokumenty świadczące o legalności przyłącza: umowa zawarta między nią a ZUW w Mławie, protokół odbioru technicznego przyłącza, mapę z pieczątką i podpisem pracownika UG w Siemiątkowie, Wojciecha Pawłowskiego. Jest również potwierdzenie zapłaty za ww. przyłącze. Jednak warto trzymać w rodzinnym archiwum dokumenty!

Dlaczego więc samorząd gminny nie posiada tych danych, a także mapy?

Czy to wynik bałaganu w urzędach, celowego działania, albo zaniedbań właścicielki przyłącza? Od podłączenia wody do domostwa państwa Wójcik minęło już (czy zaledwie) 12 lat.

Wielka draka w małej wsi

Zgodnie z relacją wszystkich trzech zainteresowanych rodzin, wydarzenia z 10 maja wyglądały w sposób następujący: Najpierw Sylwester Borowski, który tego dnia w pracy wziął urlop na żądanie, chciał wejść na posesję Domańskich, gdzie znajduje się hydrant, przy którym jest także zasuwa do przyłącza wodociągowego Borowskich. Jednak Domańscy odmówili wstępu na swój teren sąsiadowi. Borowski odkopał rurę w innym miejscu i odłączył wodę, tym razem nie tylko sobie i Wójcikom, ale także Domańskim. Inaczej mówiąc - pozbawił dostępu do wody pitnej trzy gospodarstwa bez wyraźnej podstawy prawnej. Ewa Wójcik zdecydowała się natychmiast zawiadomić o całym zajściu policję.

Tymczasem Sylwester Borowski wykonał prace na swoim podwórzu, jak relacjonuje, zajęło mu to około 25 minut, po czym udał się ponownie do zasuwy, aby przywrócić wodę swojej rodzinie i rodzinie Domańskim. Ale nie Ewie Wójcik, ponieważ modernizacja zakładała odcięcie jej od tego przyłącza. Na miejscu Borowski zastał wzburzoną rodzinę Domańskich, Wójcików, a także osoby z innych miejscowości, które nie pozwoliły mu na włączenie wody, dopóki na miejscu nie pojawi się policja.

W Chraponii zjawili się policjanci z posterunku w Bieżuniu, przyjechał też kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej Gminy Siemiątkowo Michał Ciski. W obecności funkcjonariuszy kierownik zobowiązał się załatwić sprawę i przywrócić wodę Wójcikom najpóźniej do środy. A do tego czasu zaopatrzyć rodzinę w wodę.

Niestety w środę doszło do kolejnej komplikacji. W wyniku nieporozumień budowę przyłącza trzeba było przenieść na czwartek.

Wszystko ma swoje granice

Ciekawiła nas ocena całej sytuacji przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Siemiątkowie.

- Po rozpatrzeniu sprawy podejmę decyzję o ewentualnych konsekwencjach wobec pracownika Sylwestra Borowskiego. Ze swojej strony uważam, że pozbawianie kogokolwiek dostępu do wody pitnej jest niedopuszczalne – komentuje Michał Ciski.

Z kolei dyrektor ZUW w Mławie jeszcze raz potwierdził, że oznaczenie linii przyłącza wodociągowego na mapie nie ma żadnego znaczenia prawnego, gdyż najważniejszą kwestią jest legalność przyłącza, na co dowody ma Ewa Wójcik.

- Pani Wójcik posiada jedynie mapę z miejscowego planu zagospodarowania, na której nie ma jej przyłącza, tylko linia telefoniczna - twierdzi natomiast Sylwester Borowski i tłumaczy, że aby wykonać przyłącze musiała istnieć mapa do celów projektowania i sam projekt przyłącza, więc nie wie dlaczego tej dokumentacji nie ma, zważywaszy, że instalacja została odebrana (protokół odbioru w posiadaniu pani Wójcik).

Gdyby między sąsiadami nie było tlącej się od lat waśni, prawdopodobnie nie doszłoby do tego nieporozumienia. Można przyjąć, że Borowski zakręcając wodę był nieświadomy legalności przyłącza swojej sąsiadki, należy jednak zapytać - czy godzi się pozbawiać kogokolwiek dostępu do wody?

- Być może rzeczywiście błąd leży po stronie urzędników, którzy nie nanieśli przyłącza na mapy? - zastanawia się mama pana Borowskiego. To brzmi jakby...pojednawczo.

Ale Ewa Wójcik, która bardzo przeżyła całą sytuację, twierdzi, że zależało jej tylko na odzyskaniu dostępu do wody.

Walka o wodę nie wpłynie raczej na poprawę stosunków między zwaśnionymi rodzinami. A może się mylimy? Czasem po burzy wychodzi słońce, czego życzymy rodzinom z Chraponi.

Z ostatniej chwili

Michał Ciski poinformował nas, iż przyłącze zostało dobudowane z jednego z domów letniskowych, a woda popłynęła nim do domu pani Wójcik już w czwartek. Tym razem przyłącze ma zostać kompletnie udokumentowane i naniesione na mapy. Za realizację zadania zapłaciła gmina.

Tekst i fot.
KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl ecc139ca4e

Zastępca dyrektora szpitala ds. medycznych Tomasz Koper zrezygnował ze stanowiska, a do miejscowej prokuratury wpłynęło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez dyrekcję tej placówki – to pierwsze efekty „trzęsienia ziemi", do jakiego doszło w ostatnim czasie w płońskim szpitalu. Bardzo burzliwy przebieg miała ubiegłotygodniowa nadzwyczajna sesja powiatowa, poświęcona tej sprawie, podczas której ujawniono szereg nieprawidłowości związanych z działalnością tej placówki medycznej. Trzej lekarze, którzy o tym mówili, twierdzą, że to jedynie wierzchołek góry lodowej.

FOT. ROMAN NADAJ

Lekarze: Przemysław Dul, Michał Ziółkowski, Arkadiusz Garbacki

Płońsk: Zastępca dyrektora stracił już stanowisko

Wierzchołek góry lodowej

Przypomnijmy. Oprócz Michała Ziółkowskiego, koordynatora oddziału anestezjologii i intensywnej terapii, pismo będące przedmiotem obrad sesji podpisali także kierownik Zakładu Radiologii Przemysław Dul i koordynator Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Arkadiusz Garbacki. Wnioskują oni do Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie o wszczęcie postępowania ws. uchylenia prawa wykonywania zawodu lekarza przez jednego z kolegów, który w ich ocenie nie powinien dyżurować, bo stanowi to zagrożenie dla bezpieczeństwa życia i zdrowia pacjentów. Zdaniem autorów pisma został on zatrudniony za sprawą swojego długoletniego znajomego, który od 1 czerwca ubiegłego roku sprawuje w szpitalu funkcję zastępcy dyrektora ds. medycznych oraz kierownika SOR.

Starosta płoński Elżbieta Wiśniewska tłumaczyła na sesji, że pismo skierowane przez trzech lekarzy wpłynęło do Zarządu Powiatu 30 kwietnia i było przedmiotem obrad najbliższego jego posiedzenia, na które zaproszono autorów tego dokumentu. Zostali także zaproszeni dyrektor szpitala i jego zastępca ds. medycznych. Ci pierwsi się nie pojawili, dlatego Zarząd wystosował do nich pisemne zapytanie, co kryje się pod użytymi przez nich sformułowaniem „wierzchołek góry lodowej patologii, jakie dzieją się w naszym szpitalu, pod zarządem obecnej dyrekcji". Prośba dotyczyła doprecyzowania o jakie dodatkowe zarzuty i nieprawidłowości chodzi. Na to pismo Zarząd nie otrzymał odpowiedzi. Wpłynęło natomiast pismo do komisji rewizyjnej, prokuratury, Naczelnej Izby Lekarskiej.

Za kadry odpowiada tylko dyrektor

Starosta informowała, że zapadła decyzja o dokonaniu kolejnej już kontroli w płońskim szpitalu. Celem pierwszej było sprawdzenie wszystkich umów zawartych w ostatnim roku, gdy obowiązki dyrektora szpitala pełni Marcin Ozdarski. Ta ostatnia dotyczy struktura zatrudnienia w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, umów o pracę, kontraktów, zleceń oraz dyżurów związanych z tym oddziałem oraz Nocną Pomocą Lekarską. Obejmie ona także przebieg użytkowania aparatu do analizy parametrów krytycznych pacjenta.

- Skontrolujemy to, co jest możliwe. Wszystko, co dotyczy dokumentacji medycznej, zgodnie z przepisami, nie może być przedmiotem kontroli i nadzoru ze strony Zarządu Powiatu – wyjaśniła starosta.

Zapewniła, że pismo z 30 kwietnia jest pierwszym w sprawie lekarza zatrudnionego na SOR. Nie zmienia to faktu, że Zarząd Powiatu już wcześniej otrzymał sygnały od środowiska medycznego o lekarzu, który zdaniem jego kolegów, nie powinien pełnić w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym dyżurów. Jesienią ubiegłego roku odbyło się spotkanie członków Zarządu Powiatu z ordynatorami. Po nim odbyło się spotkanie z dyrekcją, na którym padła sugestia (Zarząd Powiatu nie może w takich sprawach wydawać poleceń), żeby lekarz do którego pracy są zastrzeżenia nie był obsadzany na dyżurach. Tak się stało, ale po 3 miesiącach lekarz ten znów zaczął dyżurować.

Dyrektor szpitala Marcin Ozdarski

Temat ten był także przedmiotem obrad Rady Powiatu, podczas których dyrektor Marcin Ozdarski złożył zapewnienie, że bierze odpowiedzialność za dyżury tego lekarza na SOR. Starosta wyjaśniła, że za sprawy kadrowe w szpitalu odpowiada wyłącznie jego dyrektor, bo to jego kompetencje.

- Dobrze się stało, że Naczelna Izba Lekarska wyjaśni tę sprawę, bo od dyrekcji placówki otrzymaliśmy zapewnienie, iż lekarz, którego dotyczy ta burza, ma wszelkie niezbędne zaświadczenia od specjalistów, uprawniające go do dyżurowania, co oznacza, że jest dopuszczony do wykonywania zawodu. Dyrektor Ozdarski zapewnił, że do wyjaśnienia lekarz zostanie odsunięty od pełnienia dyżurów – zapewniała starosta Wiśniewska.

Dobrym lekarzom odmawiano

Autorzy pisma pojawili się na nadzwyczajnej sesji. Przemysław Dul odczytał pismo, które już 5 maja skierowane zostało do komisji rewizyjnej Rady Powiatu, Urzędu Marszałkowskiego, Naczelnej Izby Lekarskiej oraz Prokuratury Okręgowej w Płocku. Wnioskowano w nim o wszczęcie kontroli oraz wyjaśnienie przyczyn niepodejmowania przez Zarząd Powiatu Płońskiego od 2020 roku działań, w zakresie ujawnionych nieprawidłowości, dotyczących dyżurowania jednego z lekarzy. Wobec tej osoby istnieje uzasadniona wątpliwość co do prawidłowego wykonywania zawodu lekarza, w tak strategicznym miejscu jak Szpitalny Oddział Ratunkowy.

- Analizując zachowanie tego lekarza nie jesteśmy w stanie wytłumaczyć biernej postawy koordynatora SOR w tej kwestii – przekonywał. Twierdził, że starosta Wiśniewska w ub. roku była informowana o potrzebie szybkiej interwencji w tej sprawie. Na spotkaniu z ordynatorami i przedstawicielami powiatu z jej ust padło zapewnienie, że ten lekarz nie będzie już więcej dyżurował w płońskim szpitalu. Mimo to po trzech miesiącach lekarz ten ponownie zaczął dyżurować, choć jego stan zdrowia się nie poprawił.

Z pisma wynikało, że o sytuacji na bieżąco informowany był dyrektor szpitala Marcin Ozdarski. Do dziś nie podjęte zostały żadne kroki prawne, które wyjaśniłyby przyczynę ponownego zatrudnienia tego lekarza przez dyrektora szpitala, przy aprobacie Zarządu Powiatu. Wytłumaczeniem nie może być to, że mamy pandemię, bo są przypadki, gdy dobrym lekarzom odmawiano możliwości dyżurowania na SOR, choć byli tym zainteresowani. W grafiku dyżurów wskazywano jedynie nazwisko lekarza, a że w szpitalu pracuje także jego syn, do ostatniej chwili nie było wiadomo, kto pojawi się na dyżurze. Istnieje ponadto szereg innych nieprawidłowości w funkcjonowaniu tego oddziału, począwszy od nagminnego braku badań pacjentów przez zaordynowaniem badań dodatkowych, takich jak badania laboratoryjne czy obrazowe. Obowiązek zlecania tych badań zastępca dyrektora ds. medycznych, wykorzystując stosunek podległości służbowej, zrzucał niejednokrotnie na podległy mu personel, co stanowiło rażące naruszenie prawa.

Długa lista zarzutów

Kolejne nieprawidłowości, przytaczane w piśmie, dotyczyły prowadzenia dokumentacji medycznej. Bardzo często zdarzało się, że w imieniu doktorów dyżurujących na SOR, dokumentację oraz zlecenia lekarskie tworzył i podpisywał, w imieniu jednego z lekarzy, zaufany dyrekcji, jeden z ratowników medycznych, przekraczając swoje uprawnienia i prawdopodobnie popełniając przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów. Zdarzały się sytuacje, że pan doktor przebywał np. w budynku dyrekcji, a pacjentów przyjmował wspomniany ratownik. Za przyzwoleniem szefa SOR wykonywał on czynności zarezerwowane wyłącznie dla dyżurującego lekarza: ordynował leki, zlecał drogie badania diagnostyczne, tomografii komputerowej i z użyciem promieniowania jonizującego, bez zachowania hierarchii ścieżki diagnostycznej. Świadkami tej sytuacji był personel, która akurat także miał dyżur.

Ponadto od wielu miesięcy dyrekcja szpitala jest informowana o niesprawnym aparacie do analizy czynności krytycznych u pacjenta, użytkowanego wspólnie przez SOR i Oddział Intensywnej Terapii. Mimo nacisków i próśb ten sprzęt, będący podstawowym narzędziem pracy na SOR, wciąż nie działa, co stanowi dowód na lekceważące podejście koordynatora tego oddziału. Takie urządzenia jest niezbędne zwłaszcza w czasie pandemii, a jego brak może skutkować utratą tej części kontraktu z NFZ. Kolejnym zarzutem jest nagminne wysługiwanie się stażystami, którzy w dni dyżurowe na polecenie zastępcy ds. medycznych lub jego kolegi mają nakaz obstawiania dyżurów w godzinach nocnych. Działania te w sposób oczywisty narażają zdrowie i życie pacjentów Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Ratownik medyczny za swoje zasługi dla dyrekcji placówki został niedawno powołany na kierownika zespołu poradni specjalistycznych, w miejsce wysoko kompetentnej osoby, który nie wytrzymała wielomiesięcznego mobbingu ze strony dyrekcji i odeszła z pracy, podobnie jak inne, doświadczone osoby.

Można sobie wyobrazić jak takie działania wpływają na poziom świadczeń medycznych na tym newralgicznym oddziale. Zarząd Powiatu mając wiedzę o podejmowanych przez dyrekcję absurdalnych ruchach kadrowych, nie zwrócił się o wyjaśnienie przyczyn rezygnacji kilku osób.

- Ilość i skala działań podejmowanych przez dyrektora szpitala, przy biernej postawie Zarządu Powiatu, w tym pani starosty, może świadczyć o świadomym akceptowaniu niezgodnych z prawem i dobrem pacjentów działań, spowodowanych powiązaniami i niescharakteryzowanymi relacjami między dyrekcją placówki a płońskim starostwem – komentował Przemysław Dul.

Jego zdaniem, komisja rewizyjna Rady Powiatu powinna wnikliwie te sprawę zbadać, a w przypadku stwierdzenia nieprawdziwościowi, powiadomić odpowiednie organy. W celu zabezpieczenia materiału dowodowego, o sprawie tej poinformowana została Prokuratura Okręgowa w Płocku. Formalne zawiadomienie wpłynęło też do płońskiej prokuratury.

Szpital zamienia się w atrapę

Michał Ziółkowski przypomniał, że bohaterowie tych rozważań – zastępca dyrektora ds. medycznych i budzący wątpliwości dyżurujący lekarz – zanim się pojawili w Płońsku, odeszli ze szpitala w Kętrzynie, po tym jak dyrekcja nie była zadowolona z ich pracy. W trybie dyscyplinarnym ze stanowiska dyrektora szpitala w Otwocku odwołany został Marcin Ozdarski, choć ostatecznie sprawa ta zakończyła się ugodą sądową. To co zostało w Płońsku ujawnione, to tylko wierzchołek góry lodowej. Nie o wszystkim można powiedzieć, ze względu na dobro rozpoczętego śledztwa.

- Od roku odnoszę wrażenie, że nasz szpitala zamienia się w atrapę. Mam na to liczne dowody. Na SOR dyżurują poza tym doktorem osoby nie posiadającego do tego odpowiednich kwalifikacji, gdyż wymogi co do nich zostały obniżone przez ministerstwo zdrowia: lekarze zaraz po stażu, bez dostatecznego doświadczenia (minimum 2 lata specjalizacji), lekarze stażyści pozostawiani sami sobie (nie mają oni pełnego prawa wykonywania zawodu, samodzielnego ordynowania leków czy zlecania badań). Czasami było tak, że koordynator SOR, który jest jednocześnie zastępcą dyrektora ds. medycznych, przebywa w budynku dyrekcji, a w SOR pozostają sami stażyści – informował.

cd. na str. 12

eprasa.pl ecc139ca4e

Płońsk: Zastępca dyrektora stracił już stanowisko

Wierzchołek góry lodowej

cd. ze str.11

Wspomniał także o bolesnym, patologicznym problemie tzw. lekarzy-turystów covidowych. Osoby te jeżdżą po całej Polsce, pobierając dodatek covidowy. Jedna z takich lekarek przez kilka godzin nie reagowała na zgłoszenia personelu pielęgniarskiego o stanie zagrożenia życia u jednej z pacjentek. Ostatecznie chora zmarła. Panią doktor ratuje fakt, że chora miała zaawansowany nowotwór, o czym w chwili zgłoszenia nie mogła wiedzieć. Takie nieprawidłowości ta lekarka generuje nadal. W zasadzie na każdym jej dyżurze wybuchają afery z jej udziałem. Tak np. Któregoś dnia nie wystawiła pacjentowi zwolnienia, tylko odesłała go w tej sprawie do lekarza rodzinnego. Nie byłoby takich sytuacji, gdyby nie brak odpowiedniego nadzoru ze strony ordynatora SOR. Niedługo dodatek covidowy się kończy i tacy lekarze przestaną przyjeżdżać. Pojawi się za to problem braku dostatecznej kadry. Wspomniany analizator parametrów krytycznych od roku stoi zepsuty. A jest niezbędny sprawny, gdyż wrzuca się tam próbkę krwi i w ciągu minuty można uzyskać informacje, jak ratować np. pacjenta z zatrzymaniem krążenia. To skandal, bo w szpitalu jest jeszcze tylko jeden taki aparat, ale tamten też ulega awarii. Jest mnóstwo przypadków, gdy jesteśmy „łapani" przez pielęgniarki z prośbą o pilną pomoc pacjentowi SOR, gdy w tym czasie lekarz dyżurny przebywa w pokoju lekarskim, choć był o tej sytuacji informowany.

Dodał, że doktor który budzi takie kontrowersje, przez 2,5 doby non stop pełnił dyżur w szpitalu, mimo że jest po ciężkiej chorobie. Ta sytuacja, komentował koordynator oddziału intensywnej terapii, wygląda trochę tak, jak sytuacja szefa firmy transportowej, który daje kluczyki zataczającemu się kierowcy, bo przecież on ma prawo jazdy.

Odszedł z powodu intrygi

Lekarz odczytał także oświadczenie doktora Piotra Gryglasa, ordynatora oddziału wewnętrznego, a potem także ordynatora oddziału kardiologii, który zrezygnował z pracy w szpitalu. Poparł on wniosek trzech lekarzy. Przekonywał, że zastępca dyrektora ds. medycznych w sprawie lekarza dyżurującego na SOR nie podjął żadnych działań. Na naradzie ordynatorów podawali oni przykłady nieprawidłowości ze strony tego lekarza, związanych z diagnostyką pacjentów i ich leczeniem. W połowie września ub.r. o zagrożeniu, jakie stanowi ten lekarz byli powiadomieni starosta Wiśniewska i wicestarosta Wrzesiński, podczas wizyty w szpitalu. Dyrektor szpitala obiecał wtedy, że lekarz ten więcej nie będzie już dyżurował, ale tak się nie stało. Doktor Gryglas przekonywał, że upublicznił tę sprawę i brak dostatecznych działań ze strony dyrekcji, ze względu na dobro pacjentów, które jest dla niego wartością nadrzędną. Skończyło się tym, że zrezygnował z zajmowanych stanowisk po tym, jak „dyrekcja uknuła przeciwko niemu intrygę".

Doktor Ziółkowski komentował, że jest kolejnym „do zwolnienia". Nie otrzymywał odpowiedzi na pisma, w których sygnalizował różnego rodzaju problemy kadrowe czy sprzętowe. Dyrekcja poszukiwała nowej osoby na jego stanowisko, jednocześnie nie informując go o jakichkolwiek uwagach do jego pracy. Najgorsze były jednak „naciski na obniżenie standardu opieki i podejmowanie skandalicznych decyzji z pominięciem drogi służbowej". Jeśli nie ma np. odpowiedniej ilości personelu trzeba wstrzymać pracę sali operacyjnej. Tymczasem pewnego dnia usłyszał od kolegi lekarza, że dyrektor Koper zdecydował o tym, że „mamy pracować bez sali wybudzeń". Na „granicy prawa" jest także to, jak w Płońsku firma pogrzebowa zajmująca się prosektorium w szpitalu pozyskuje klientów.

Koordynator Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Arkadiusz Garbacki stwierdził, że zarządzanie szpitalem zawsze było obarczone syndromem krótkiej kołdry, czyli brakiem dostatecznych funduszy. Firmy zaopatrujące szpital w środki medyczne skarżą się, że szpital ma wobec nich spore zaległości. Największe, w stosunku tylko do jednej z firm, wynoszą 1,4 mln zł. Dziwił się, że przez kilka miesięcy szpital nie szczepił przeciwko covid, mimo że można było na tym sporo zarobić.

To nic nowego

Dyrektor Marcin Ozdarski stwierdził, że uwag jest tak dużo, iż nie może się do nich od razu odnieść. Obiecał, że zrobi to w późniejszym czasie, na piśmie. Sprawę pracy lekarza bada Naczelna Izba Lekarska, dlatego wszyscy powinni teraz poczekać na jej ustalenia. Dla dobra sprawy doktor ten już nie dyżuruje. Wszelkie uwagi zostaną sprawdzone. Jest wyznaczona osoba, która ma przygotować pełną dokumentację medyczną z działalności SOR z ostatniego roku.

Niepokój dyrektora wzbudził fakt, że skoro były nieprawidłowości (granica między prawem a bezprawiem jest bardzo cienka), to żadne zawiadomienie o błędzie w sztuce lekarskiej nie wpłynęło. Obiecał to co już mówił wcześniej, że nie będzie zamiatania sprawy pod dywan. Cierpliwie czeka na ustalenia komisji rewizyjnej.

- Wątki, które tu się pojawiły, to nic nowego. To są sprawy, które w szpitalu istnieją od wielu lat, z którym jako nowy dyrektor musiałem się zmierzyć – przekonywał.

Jego zdaniem, turystyka lekarska to zjawisko znane w całym kraju. Będzie wystosowane pismo do wszystkich ordynatorów, żeby nie dublować dyżurów. Były jednak już takie sytuacje, gdy lekarz miał 4-5 dyżurów pod rząd. Dyrektor przypomniał, że to on wystąpił do komisji rewizyjnej o skontrolowanie wszystkich spraw związanych z prosektorium. Do tego wprowadził procedurę, zgodnie z którą rodzina musi podpisać oświadczenie, że nie była do niczego nakłaniana. Chwalił się tym, że w szpitalu obowiązuje po raz pierwszy regulamin wynagradzania, który zyskał pozytywną rekomendację wszystkich związków zawodowych. Pojawiło się modne słowo mobbing, ale w szpitalu istnieje polityka antymobingowa. Mimo to żadne oficjalne zgłoszenie w tej sprawie nie wpłynęło. Szpital, przekonywał dyrektor, zajął się sprawą szczepień i zarabia na tym, choć ilość jest uzależniona od ilości szczepionek. Kontrola analizatora, urządzenia o którym mówią lekarze, w 2019 przeszła pozytywnie serwisowanie, a w 2020 roku naprawę. Ktoś się podpisał pod tym, że urządzenie jest sprawne. Te i inne sprawy będą szczegółowo wyjaśnione.

- Informacja, jaką przekazali na sesji trzej lekarze, jest porażająca, a brak reakcji ze strony zarządu powiatu jest co najmniej zaskakujący – tak o tej sprawie mówił obecny na sesji poseł Arkadiusz Iwaniak. - Powiązania towarzyskie i rodzinne skutkują brakiem nadzoru ze strony dyrektora szpitala i opieszałością władz powiatu. Dziękuję wszystkim, którzy mieli odwagę opowiedzieć o tych szokujących nieprawidłowościach. Lekarze złożyli już zawiadomienie do prokuratury

Sprawą szpitala w ub. tygodniu zajmowała się także Rada Miejska w Płońsku. Wydała oświadczenie, w którym wyraziła m.in. duże zaniepokojenie sytuacją w płońskim szpitalu"

Wydawać by się mogło, że sesja, choć burzliwa, skończy się tak naprawdę niczym konkretnym. Tak się jednak nie stało. W ostatni piątek dyrekcja szpitala poinformowała, że Tomasz Koper, zastępca dyrektora ds. medycznych, złożył rezygnację. Sprawy to nie kończy. Zapewne to dopiero jej początek.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Zmiana granic Różana coraz bliżej

Mieszkańcy i wojewoda są „za"

Najpierw w sprawie poszerzenia granic wypowiedzieli się mieszkańcy w konsultacjach, to do nich bowiem jak zapewniał burmistrz Piotr Świderski należał pierwszy i decydujący głos w sprawie.

Konsultacje trwały miesiąc od 15 lutego do 15 marca. Ankiety wypełniło 589 mieszkańców gminy, co stanowi 17 proc uprawnionych do głosowania osób. Głosów ważnych oddano 528. Za powiększeniem miasta opowiedziały się 478 osób, zaś przeciwko 19 osób. 31 osób nie mogło się zdecydować czy pomysł jest dobry, czy zły i zaznaczyło opcję „nie mam zdania".

Od wyników konsultacji społecznych i zdecydowanego opowiedzenia się za zmianą granic, burmistrz i Rada Miejska w Różanie uzależnili dalsze procedowanie nad stosownym wnioskiem do ministra spraw wewnętrznych i administracji w tej sprawie. Uzyskanie akceptacji społecznej dla planowanych działań było warunkiem do wniesienia pod obrady rady projektu właściwej uchwały.

W ostatnich dniach burmistrz poinformował, że wniosek pozytywnie zaopiniował wojewoda mazowiecki, Konstanty Radziwiłł.

Przypomnijmy, że idea powiększenia terenu miasta o teren przyległego sołectwa Paulinowo, ma na celu stworzenie nowych możliwości do rozwoju gminy Różan i ściągnięcie strategicznych inwestorów, którzy zapewnią miejsca pracy dla wszystkich chętnych. Zmiana ma ułatwić również przekształcanie nieruchomości rolnych i zalesień pod zabudowę mieszkaniową i usługi. - Dzięki strefie inwestycyjnej, którą chcemy stworzyć poprzez powiększenie miasta, będziemy się stopniowo uniezależniać finansowo od opłaty z tytułu lokalizacji Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych – mówi burmistrz Piotr Świderski.

rj

Konkurs z flagą Mazowsza

2 maja obchodziliśmy Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a 27 maja to Dzień Samorządu Terytorialnego. To dobra okazja, aby w tym okresie uczcić także flagę Mazowsza - najważniejszy symbol naszego województwa. „Tygodnik Ciechanowski" oraz Urząd Marszałkowski przygotował krótki quiz, w którym do wygrania jest 10 flag.

Osoby, które najszybciej wyślą do nas poprawne odpowiedzi zostaną nagrodzone. Odpowiedzi należy wysłać do 21 maja, na adres sekretariat@ciechpress.pl.

1) Po której stronie flagi Mazowsza znajduje się biały orzeł?
a) prawej
b) lewej
c) na środku

2) W którym roku powstała ostatnia, obowiązująca do dziś wersja flagi:
a) 2004
b) 2005
c) 2006

3) Czy orzeł na fladze Mazowsza ma koronę?
a) tak
b) nie
c) korona jest umieszczona na orłem

4) Jakiego koloru są dziób i szpony orła?
a) srebrne
b) białe
c) złote

5) Kto jest autorem projektu flagi?
a) Andrzej Heidrich
b) Józef Wybicki
c) nie ma autora, gdyż jest to symbol historyczny

natson

psst… psst… Przy odpowiadaniu na pytania – mała rada – warto zajrzeć na stronę ciechpress.pl i przeczytać tekst „#FlagaMazowsza" (segment Wieści z Mazowsza) może być bardzo pomocny ;)

Kuchnia mazowiecka nie ma już dla nich tajemnic

Pasztet z wędzonego pstrąga z musem z buraka i sosem pietruszkowym, polędwiczki wieprzowe z kaszą jaglaną i porem, poliki wołowe z topinamburem i jarmużem, sandacza z sosem szpinakowym i risotto, schab sous vide z pieczonymi ziemniakami i pomidorami oraz sernik z białą czekoladą w kąpieli wodnej – choć wiele z tych potraw brzmi równie ekskluzywnie, co abstrakcyjnie dla wielu mieszkańców regionu, to jak się okazuje, są one częścią kuchni mazowieckiej.

Sposoby w jaki sposób je wykonywać, a potem zaserwować poznawały nauczycielki przedmiotów gastronomicznych z Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. Podczas intensywnego dwudniowego szkolenia pod czujnym okiem doświadczonego kucharza i restauratora przez jeden z weekendów przyrządziły 14 potraw.

Szkolenie było jednym z etapów realizowanego w szkole projektu „Zintegrowany rozwój szkolnictwa zawodowego". – Szkolenie odbywa się w ramach innowacji pedagogicznej „Sporządzanie potraw kuchni regionalnej z podstawami obsługi kelnerskiej". To są działania wykraczające poza podstawę programową. Zmienia się rzeczywistość i chcemy się do niej dostosować, podążać za trendami i zmieniającym się rynkiem pracy – mówi nam Beata Szewczak-Smolińska, nauczycielka przedmiotów zawodowych gastronomicznych.

Szkolenie prowadził Marcin Siuda, właściciel jednej z radomskich restauracji serwujących dania kuchni japońskiej i azjatyckiej. - Skończyłem szkołę gastronomiczną, potem na kolejnych etapach nauki, trochę od tego żywienia się oddaliłem, jednak zawsze przyrządzanie potraw było moją pasją. I tak od zmywaka, przez kolejne szczeble kariery zawodowej, dotarłem do miejsca, w którym obecnie jestem. Od trzech lat prowadzę restaurację z kuchnią azjatycką, gdyż w niej się najbardziej lubuję – komentuje Marcin Siuda i zaznacza, że zdobyte umiejętności chce przekazać teraz młodzieży. - Dziś ten zawód jest bardzo popularny, głównie dzięki programom i rozmaitym celebrytom. Zainteresowanie jest spore i myślę, że satysfakcja z pracy w tym zawodzie również jest duża – dodaje.

Dzięki udziałowi w projekcie szkoła w ostatnim czasie zmodernizowała pracownię gastronomiczną. Pojawiły się w niej nowoczesne sprzęty, których wartość to około 70 tys. zł. W kolejnym etapie projektu szkolić będą się uczniowie.

rj

R E K L A M A

eprasa.pl ecc139ca4e

Sonda „Tygodnika”

Studiujemy w domu...

Już ponad rok, od marca 2020 r., większość uczelni w Polsce działa w sposób zdalny. Na szczęście na niektórych, zwłaszcza medycznych i technicznych, część zajęć prowadzona jest w murach uczelni albo na tzw. praktykach.
29 kwietnia br. na konferencji prasowej minister edukacji Przemysław Czarnek zapowiedział, że do końca roku szkolnego nie będzie obowiązku powrotu na uczelnie. Jedynie będzie wprowadzone zalecenie, aby tam gdzie to tylko możliwe zamieniać naukę na stacjonarną bądź hybrydową. Studenci bowiem w dobie pandemii przestali wynajmować stancje czy też akademiki, zrezygnowali z dodatkowej pracy i wrócili do swoich rodzinnych miejscowości. Ściąganie ich ponownie na uczelnie pod koniec roku akademickiego mogłoby przysporzyć im kłopotów, dlatego pewnie studenci wrócą na swoje uczelnie dopiero w październiku.
Po półtora roku nauki w domu. A co oni sami sądzą o takim trybie studiowania? Zdania są podzielone.

Aleksandra Mierzejewska, studentka Wydziału Mechatroniki (kierunek: Mechatronika) Politechniki Warszawskiej, mieszkanka Winnicy (powiat pułtuski):

- Według mnie studiowanie zdalne ma swoje plusy i minusy. Na pewno jest to w pewnym stopniu wygodniejsze. Nie trzeba płacić za akademik/mieszkanie lub dojazd. Można też później wstawać niż zazwyczaj, ponieważ nie trzeba tracić czasu na dotarcie na uczelnię. Jednak ogranicza to kontakt z innymi studentami. Nie wiem, jak większość osób z mojej grupy wygląda. Polegam przeważnie na znajomościach zawartych podczas pierwszego roku studiów, gdy jeszcze chodziło się na uczelnię. Również przez taki rodzaj studiowania pogorszyła się moja umiejętność zarządzania czasem. Stałam się bardziej leniwa, zostawiam różne projekty czy zadania do zrobienia na ostatnią chwilę. Łatwo się też rozpraszam podczas zajęć. Będąc w domu, nie czuję się w ogóle jakbym studiowała i moja nauka opiera się przeważnie na tym, żeby po prostu dany przedmiot zaliczyć, a nie nauczyć się czegoś nowego. Dlatego też wolę studiowanie stacjonarne, ponieważ już przez samą obecność na uczelni i udział w zajęciach, miałam większą motywację do nauki niż obecnie. **IK**

Julia Palińska, ciechanowianka, studentka finansów i rachunkowości na Uczelni Łazarskiego w Warszawie:

- Wybrałam te studia, bo matematyka, obok chemii, od zawsze była moim ulubionym przedmiotem. Przez 1,5 roku studiowałam na kierunku dziennym. Z dwoma innymi osobami wynajmowałam trzypokojowe mieszkanie. Każdy z nas miał swój pokój. To akurat też byli studenci, choć z innych uczelni. Bardzo mile wspominam ten okres studiów, bo choć było dużo nauki, był też czas na wyjście do restauracji, kina czy na jakąś imprezę. W marcu ubiegłego roku wszyscy musieliśmy wrócić do domu i zacząć studiować zdalnie. Wtedy uczelnie raczej słabo były na to przygotowane. W tym roku akademickim, w październiku, przez miesiąc chodziliśmy na normalne zajęcia, a potem znów odbywały się one zdalnie. Sporo mieliśmy nowych wykładowców. Przez internet rozwiązywaliśmy ćwiczenia, pisaliśmy prace na zaliczenie. Pracowaliśmy głównie przy pomocy Teamsów. To program ułatwiający komunikację. W ubiegłym roku wykładowcy stosowali różne aplikacje. Teraz zostało to ujednolicone. Jest mi przykro, że muszę studiować w domu. Kontakt z pozostałymi studentami mam ograniczony. Byłam kilka razy w Warszawie u koleżanki. Życie studenckie jednak prawie zamarło. Wszystkie sprawy uczelniane też są załatwiane online. Gdy wróciłam do Ciechanowa, zaczęłam pomagać mamie, która otworzyła sklep franczyzowy. Zawoziłam ją na szkolenia, wprowadzałam faktury do systemu. Na uczelni są tylko teoretyczne zajęcia. W sklepie mam okazję zobaczyć, jak w praktyce wygląda prowadzenie własnego biznesu. Lubię Warszawę i chcę tam wrócić, bo w stolicy są ogromne możliwości dla młodych, aktywnych ludzi. Aktualnie piszę pracę licencjacką na temat wpływu sztucznej inteligencji i cyberprzestępczości na polską bankowość. Prawie już ją kończę. Utrudnieniem było pozyskanie fachowej literatury, która i tak jest raczej skromna. Po studiach licencjackich chcę zdobyć tytuł magistra, ale zanim to się stanie, zamierzam popracować w swoim zawodzie. Może już w najbliższe wakacje. **RN**

Dominika Sarbiewska, studentka III roku pielęgniarstwa, przewodnicząca Samorządu Studentów Państwowej Uczelni Zawodowej w Ciechanowie:

- Od początku obecnego roku akademickiego studenci na kierunku pielęgniarstwo naszej uczelni uczą się w systemie hybrydowym. Nie sądzę, by z tego powodu ucierpiała jakość kształcenia.

Zajęcia praktyczne, podobnie jak praktyki, odbywamy w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie. W małych grupach, pod kierunkiem pracowników lecznicy, przede wszystkim pielęgniarek, uczymy się opieki nad chorymi w salach, w których oni przebywają. Nie mamy natomiast wstępu do izolatek. W ten sposób stosujemy wiedzę teoretyczną w praktyce. Oczywiście jesteśmy wyposażeni w środki ochrony osobistej.

Kolejnym miejscem zajęć programowych jest uczelniane Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej, które jest wyposażone w specjalistyczny sprzęt. Ćwiczenia przebiegają na podstawie realistycznych scenariuszy, zbliżonych do rzeczywistych warunków. Między innymi przy pomocy symulatorów i trenażerów uczymy się rozpoznawania chorób, także nietypowych przypadków klinicznych.

Wykładów zaś słuchamy online. Odbywają się systematycznie, bez zakłóceń, zgodnie z planem. Platforma internetowa, z której korzystamy, pozwala na zadawanie pytań i próśb o wyjaśnienia. Wykładowcy są bardzo dobrze przygotowani, także studenci szybko dostosowali się do wymogów zdalnego nauczania.

Przez internet zdajemy również egzaminy – ustne i pisemne testy.

Notował K.J.

Klaudia Wieczna, działdowianka, studentka studiów II stopnia Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie, kierunek edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna:

- Jeżeli dopiero teraz miałabym zaczynać studia zdecydowanie wolałabym odbywać je w sposób stacjonarny, wtedy dużo łatwiej jest się skupić i zapamiętywać informacje. Studia w trybie zdalnym to zupełnie coś innego, oczywiście jest to ogromna oszczędność czasu i pieniędzy, mogę słuchać wykładu i w tym samym czasie zajmować się czymś innym, ale dużo trudniej jest mi się zorganizować i skupić uwagę. Relacje z osobami studiującymi razem ze mną są znikome, szczerze mówiąc utrzymuję kontakt tylko z jedną osobą, którą poznałam jeszcze na studiach licencjackich. Pomimo, że mam mniejszą motywację podczas studiów online, to niektóre zajęcia prowadzone są w bardzo ciekawy sposób i dużo z nich wynoszę, dlatego nie mogę nazwać ostatniego roku straconym. **WB**

Mateusz Zboiński, absolwent LO w Żurominie, student I roku dziennikarstwa na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie:

- Wybrałem studia dziennikarskie w systemie stacjonarnym, niestety, cała moja dotychczasowa przygoda ze studiami przebiega zdalnie. Uniwersytet miałem okazję zobaczyć na żywo zaledwie kilka razy nad czym bardzo ubolewam. Plusem studiowania online z pewnością jest możliwość uczestniczenia w zajęciach w dowolnym miejscu. Nie muszę siedzieć w auli, aby dowiedzieć się co było na wykładzie z czego wielokrotnie korzystam, łącząc się z różnych miejsc: domu, ogrodu, a nawet z żaglówki, w trakcie krótkiego wypadu ze znajomymi.

Zdecydowanym minusem jest brak kontaktu z osobami z roku. Zupełnie się nie znamy, nie wiemy jak kto wygląda, ponieważ nie ma obowiązku włączania kamerek w czasie zajęć, mijając się na ulicy nie powiedzielibyśmy sobie nawet cześć. To bardzo trudny temat. Jest grupa osób z którymi miałem okazję poznać się na żywo, staramy się w miarę możliwości i obowiązujących przepisów spotykać, żeby choć trochę pożyć normalnym życiem studenckim, ale nie jest to łatwe.

Natomiast nasze wyniki w takim trybie zajęć świadczą, że jesteśmy geniuszami. Myślę, iż to stwierdzenie mówi samo za siebie. Średnie ocen z semestru zimowego są zdecydowanie wyższe niż byłyby w sesji przeprowadzanej stacjonarnie. Dobrze wiemy, że dzisiejszy rozwój techniki daje duże pole do działania, a studenci są naprawdę kreatywnymi ludźmi i zawsze znajdą jakąś lukę.

Gdy tylko pojawiły się w mediach wypowiedzi ministra Czarnka, który rekomendował, a wręcz twardo namawiał do sesji stacjonarnej, wśród studentów wybuchła panika i wielkie poruszenie. Cały rok studiowaliśmy zdalnie, wielu z nas nie przyjechało do Warszawy ani razu, znaczna większość nie ma wynajętych mieszkań, akademików, nie znamy uczelni, nie umiemy się po niej poruszać. Przecież to nie jest jeden korytarz i jedna sala, tylko naprawdę wielkie budynki. Władze uczelni jednak podjęły decyzję o sesji online, ze względu na sytuację epidemiologiczną.

Marzy mi się wreszcie usiąść w auli i w skupieniu wysłuchać wykładu czy wziąć udział w ćwiczeniach bez wielu rozpraszających bodźców wokół. Powrót po pandemii nie będzie łatwy. Myślę jednak, że pandemia w swojej tragedii jaką przyniosła na świat doprowadzając do milionów zgonów przyniosła nam również duży postęp na miarę XXI, a kto wie, czy nawet nie XXII wieku. Może warto byłoby poważnie zastanowić się nad edukacją hybrydową? Ćwiczenia powinny odbywać się stacjonarnie, ale wykłady mogłyby być online, to wpłynęłoby również na możliwość podjęcia pracy przez studentów.

kuj

Natalia Mierzejewska, studentka Politechniki Warszawskiej – Wydział Zarządzania, kierunek: Inżynieria Zarządzania, mieszkanka Winnicy (powiat pułtuski):

- Nie mogę zaprzeczyć, że studiowanie zdalne jest wygodne. Można później wstać, a wręcz nie wstawać, tylko słuchać wykładu z laptopem w łóżku. Jest mniej stresu na egzaminach – siedzi się w swoim pokoju i można spojrzeć do materiałów, kiedy się czegoś zapomni. Niestety taka forma wpływa na efektywność. Kiedy zaczęła się pandemia, byłam już na ostatnim odcinku studiów (7 semestr). Dzięki studiom stacjonarnym bardzo się usamodzielniłam, wyrobiłam w sobie wiele zdrowych nawyków, wydoroślałam. Przez okres pandemii czułam, jak to wszystko stopniowo gubię. Nie byłam już taka produktywna. Projekty, które kiedyś wykonywałam od razu, realizowałam w ostatniej chwili. Odczułam brak motywacji, najpierw do zrobienia projektów, a potem do wstania na wykład. Dopiero teraz, po roku, stopniowo zaczynam wszystko sobie układać, dostosowując się do sytuacji. Uważam, że spadła także jakość nauczania niektórych przedmiotów. Nie wszyscy prowadzący odnajdują się w dostępnej technologii. Niezwykle istotną kwestią jest też atmosfera studiowania, która przez pandemię kompletnie zniknęła. Współczuję osobom, które w ubiegłym roku rozpoczęły przygodę ze studiami. Ja ją zaczęłam wcześniej. Dzięki zajęciom na uczelni, przerwom między nimi, wspólnym wyjściom, żeby coś zjeść, imprezom i mieszkaniu w akademiku, poznałam wiele osób. Teraz takiej możliwości nie ma, trudniej jest o przypadkowe i niespodziewane przyjaźnie. Mimo wszystko nie uważam tego roku za rok stracony. Myślę, że był ciężki dla każdego z nas ze względu na nowe warunki, do jakich musieliśmy się dostosować. Gdyby była jednak możliwość studiowania stacjonarnego, zdecydowanie bym ją wybrała.

IK

eprasa.pl ecc139ca4e

Lider wpadł i pozamiatał

W sobotnie popołudnie, oprócz pięknej słonecznej aury, na stadionie przy 3 Maja zagościli wreszcie kibice. Po zniesieniu obostrzeń, na trybunach zasiadła całkiem spora grupa sympatyków MKS Ciechanów. Nie zabrakło również fanów Żbika Nasielsk. Doping ciechanowskiej publiki po tak długiej przerwie niósł się sporym echem.

Mecz zapowiadał się jako hit kolejki, w końcu trzeci w tabeli ciechanowianie podejmowali lidera okręgówki. Obie jedenastki zaczęły dość ostrożnie, nie chcąc „nadziać się" na kontratak. Z każdą minutą rosły obawy w obozie gospodarzy. Już po kwadransie, trener MKS Mariusz Mikłowski zmuszony był przeprowadzić dwie zmiany. Boisko musieli opuścić kontuzjowani Mateusz Matusiak i Patryk Tosik. W 25. minucie piłkarze z Nasielska wzorowo rozegrali rzut wolny, a dośrodkowanie strzałem z głowy wykończył Mateusz Bramowicz. Najlepszy strzelec okręgówki, drugą bramkę (32 w rozgrywkach) zdobył pięć minut później, wykorzystując idealne podanie wzdłuż bramki od Marka Osińskiego.

Po tych dwóch ciosach gospodarze nie potrafili nawiązać równorzędnej walki z rozpędzonym zespołem trenera Krzysztofa Szymańskiego.

Jeszcze przed przerwą, przyjezdni ustawili mecz. Na prawym skrzydle pojedynek jeden na jeden wygrał Marcin Świderski, jego strzał odbił się po drodze od pleców obrońcy gospodarzy czym kompletnie zmylił bramkarza Rafała Olszewskiego.

W drugiej połowie gospodarze próbowali odmienić losy, rezerwowi robili co w ich mocy, ale defensywa lidera była tego dnia nie do złamania. Za to w 63. minucie Osiński po raz kolejny ruszył z atakiem prawym skrzydłem boiska. Minąwszy kolejnych zawodników gospodarzy, dojrzał w polu karnym niepilnowanego Sławomira Stańczaka, który bez większych problemów wbił piłkę do bramki.

Żbik Nasielsk i Narew Ostrołęka pewnie zmierzają do IV ligi. Między tymi drużynami rozegra się pojedynek o miejsce bezpośrednio premiowane awansem, ale też możliwością grania w barażach. Ciechanowianie utrzymali 3. miejsce, ale tuż za nimi mocno naciskają zawodnicy z Nowego Miasta. Jeśli Sona wygra zaległe spotkanie z Koroną Szydłowo zrówna się punktami z MKS Ciechanów.

FOT. RM

Patryk Tosik przedwcześnie musiał opuścić boisko, a kapitan Żbika Mateusz Bramowicz strzelił dwie bramki

Więcej zdjęć z boisk piłkarskich na www.ciechpress.pl/sport

erm

Z Anilaną o „wszystko"

MKS Mazur Sierpc – SCKS Jurand Ciechanów 20:28 (12:15)

Jurand: Adam Mirzejewski 1, Damian Skowroński – Andrzej Kosik 1, Paweł Kurowski 1, Mikołaj Tartas 2, Jakub Tokarski, Aleksander Kondracki 3, Piotr Wiszowaty 1, Bartosz Smoliński 4, Jakub Olszewski, Marcin Smolarek 4, Mariusz Smolarek 2, Sebastian Dobrzyniecki 3, Patryk Dębiec 6

W najbliższą sobotę, w ostatnim meczu bieżącego sezonu, Jurand zagra u siebie z łódzką Anilaną. Stawką meczu będzie 4. miejsce w obecnej I lidze, ale co ważniejsze to pozycja, która stwarza możliwość ubiegania się o występy w pełni sprofesjonalizowanej lidze centralnej, której stworzenie od przyszłorocznych rozgrywek zapowiadał ZPRP.

Zanim Jurand rozegra decydujące starcie z Anilaną, najpierw w ostatnią sobotę musiał uporać się w Sierpcu z miejscowym Mazurem. Ten mecz ciechanowianie rozegrali koncertowo. Już po kilku minutach prowadzenie 5:0 dało przyjezdnym potrzebną pewność siebie. Trener ciechanowskiej drużyny mógł swobodnie rotować zawodnikami, dając im odpowiednią świeżość przed meczem z Anilaną.

Do przerwy przewaga Juranda nie podlegała dyskusji. Goście przeważali w każdej formacji, prowadząc po pierwszych 30. minutach 15:12. Pierwsze pięć minut po zmianie stron trwało jeszcze badanie sił. Od 35. minuty piłkarze ręczni Juranda ruszyli odważniej na przeciwnika. Zdobyli 6 bramek z rzędu, co skutkowało aż 9-bramkowym prowadzeniem. Bramkę zdobył nawet bramkarz Juranda Adam Mirzejewski, który przez całe spotkanie był pewnym punktem swojej ekipy. Po raz kolejny najwięcej bramek dla zespołu z Ciechanowa strzelił Patryk Dębiec.

W rozgrywkach I ligi grupy „C" wciąż trwa zacięta walka. Prowadzi z przewagą trzech punktów KPR Legionowo, wyprzedzając KS AZS AWF Biała Podlaska. Jurand do trzeciego miejsca traci trzy oczka, a do czwartej Anilany Łódź – 1.

lew

Wyniki 21. kolejki: KPR Legionowo – pauzowało, MKS Wieluń – SMS ZPRP Płock 24:29 (13:13), Anilana Łódź – AZS UW Warszawa 34:22 (18:14), MKS Mazur Sierpc – SCKS Jurand Ciechanów 20:28 (12:15), KS AZS AWF Biała Podlaska – KS Azoty II Puławy 33:22 (13:14), Orlen Wisła II Płock – KS Uniwersytet Radom 32:28 (16:14)

22. kolejka 22 maja: Orlen Wisła II Płock – pauzuje, KS Uniwersytet Radom – KS AZS AWF Biała Podlaska, KS Azoty II Puławy – MKS Mazur Sierpc, SCKS Jurand Ciechanów – Anilana Łódź, AZS UW Warszawa – MKS Wieluń, SMS ZPRP Płock – KPR Legionowo

TABELA

1. KPR Legionowo	19	48:9	582-471
2. KS AZS-AWF Biała Podl.	19	45:12	609-498
3. MKS Wieluń	19	39:18	566-476
4. Anilana Łódź	19	37:20	567-503
5. SCKS Jurand Ciechanów	19	36:21	576-549
6. AZS UW Warszawa	19	35:22	560-518
7. MKS Mazur Sierpc	19	20:37	489-563
8. KS Uniwersytet Radom	19	19:38	472-547
9. KS Azoty-Puławy II	19	16:41	480-607
10. Orlen Wisła II Płock	20	14:46	560-612
11. SMS ZPRP Płock	19	6:51	504-621

Konopianka wraca do gry

Piłkarze ze Strzegowa pragną utrzymać się w lidze okręgowej. Potwierdzili to w ostatnim meczu z Koroną Szydłowo. W 54. minucie Daniel Gatyński przymierzył celnie z rzutu wolnego. Gospodarze poszli za ciosem – w końcówce drogę do bramki rywali odnaleźli jeszcze dwaj wychowankowie: Bartłomiej Mączewski i Mateusz Tatkowski

Średnio radzi sobie PAF, za to sąsiedzi z Nowego Miasta rozgrywają całkiem udany sezon. Urwali już oczko liderowi z Nasielska, a teraz mogą pochwalić się serią trzech wygranych z rzędu. Tęcza Ojrzeń stawiła opór do przerwy. W drugiej odsłonie Michał Jarosławski otworzył worek z bramkami. Ostatecznie futbolówka wpadła do siatki jeszcze trzykrotnie. Końcowy wynik ustalił Patryk Skórczyński.

Weteran w formie

Pod wodzą Artura Salamona Iskra Krasne sprawiała na wiosnę solidne wrażanie. Przegrała tylko raz i to z liderem z Nasielska. W zderzeniu z Kryształem Glinojeck była bez żadnych szans. Zadbał o przeżywający na wiosnę kolejną młodość weteran Paweł Lubasiński. Skompletował dublet podobnie jak Adrian Kaczorek i Michał Ernest.

Na ostatnie miejsce spadł GKS Pokrzywnica. Wydawało się, że może powalczyć z przeżywającą ostatnio trudne chwile Wkrą Bieżuń (trzy przegrane z rzędu). Rzeczywistość okazała się inna od oczekiwanej. Wyjście na prowadzenie nic nie dało. Strzelanie w obozie faworyta rozpoczęli wychowankowie Karol Budzich i Artur Krajewski. A potem pałeczkę przejął duet niezawodnych napastników Michał Dzięgielewski i Maciej Watkowski.

Na zwycięską ścieżkę wrócili po niedzielnym meczu w Morawach zawodnicy Konopianki. W znacznym stopniu ułatwili im to sami zawodnicy Błękitnych. W 3. minucie rywale wbili „samobója". W drugiej połowie gra raciążan momentami cieszyła oka, wydawało się, że podopieczni Pawła Szpojanowskiego „poszukają" okazji do wyrównania, ale indywidualne błędy gości z zimną krwią wykorzystali zawodnicy Krzysztofa Butryna.

GP

W niedzielnym meczu Konopianka wygrała u siebie z Błękitnymi Raciąż 3:0

25. kolejka (15-16 maja): Tęcza – Sona 1:5, Kryształ – Iskra 7:1, PAF – Ostrovia 1:2, Strzegowo – Korona 4:1, Pokrzywnica – Wkra 1:4, Narew – Wąsewo 3:0, Ciechanów – Żbik 0:4, Konopianka – Błękitni 3:0

XXVI kolejka (22-23 maja): Sona – Konopianka, Błękitni – Ciechanów, Żbik – Narew, Wąsewo – Pokrzywnica, Wkra – Strzegowo, Korona – PAF, Ostrovia – Kryształ, Iskra - Tęcza

Najlepsi strzelcy: 32 - Mateusz Bramowicz (Żbik), 28 - Przemysław Olesiński (Narew), 18 - Kamil Głowacki (Korona), 16- Łukasz Kosiorek (Korona), Michał Dzięgielewski (Wkra)

TABELA

1. Żbik Nasielsk	22	57	71:22
2. Narew Ostrołęka	22	55	69:13
3. MKS Ciechanów	22	43	52:23
4. Sona Nowe Miasto	21	40	51:48
5. Konopianka Konopki	22	37	49:37
6. Ostrovia Ostrów Maz.	22	32	33:36
7. Kryształ Glinojeck	22	30	59:37
8. Korona Szydłowo	21	30	48:44
9. Wkra Bieżuń	22	29	45:34
10. PAF Płońsk	22	25	34:48
11. Iskra Krasne	22	24	37:54
12. Błękitni Raciąż	22	23	24:36
13. Tęcza Ojrzeń	22	20	38:59
14. GKS Strzegowo	22	18	30:60
15. KS Wąsewo	22	16	25:67
16. GKS Pokrzywnica	22	14	27:81

A-klasa

Opia nad kreską

Opia Opinogóra powoli aspiruje do miana „rycerzy wiosny". Zespół Radosława Myca w końcu „wyskoczył" poza ostatnie miejsce. Zdecydowała o tym wygrana w Chorzelach. Szczęśliwa, bo bramkę strzelili sobie sami gospodarze. Grzegorz Kawiecki tak nieszczęśliwie interweniował, że pokonał własnego golkipera.

Na początku października Orzyc plasował się na podium Od tamtego momentu forma gdzieś uciekła. W kolejnych 12 meczach piłkarze z Chorzel ugrali zaledwie cztery oczka.

Beniaminek z Andrzejewa zanotował najwyższą wygraną w sezonie, rzadko wygrywający na wyjeździe Boruta Kuczbork wrócił do domu z kompletem punktów.

Formy z jesieni nie może odnaleźć GUKS Krasnosielc. Niby ciągle w czołówce, ale forma nadal daleka od regularnej. Tym razem nie sprostali niżej notowanemu w tabeli Bartnikowi Myszyniec. Efekt był taki, że musieli się pożegnać z lokatą na podium.

Nie zwalnia tempa za to Pełta Karniewo. Renesans dyspozycji drugiego zespołu z powiatu makowskiego wiąże się z osobą Marcina Ciaka. Doświadczony napastnik (występował także w Makowiance) zdobył w tym sezonie już 19 bramek. W domowym starciu z Wkrą Sochocin wpisał się na listę strzelców aż czterokrotnie.

GP

25. kolejka (15-16 maja): Bartnik – Krasnosielc 4:1, Pełta – Sochocin 5:1, Mazowsze – Radzanów 1:2, Korona – Wymakracz 2:3, Rzekunianka – Andrzejewo 8:1, Kurpik – Boruta 6:2, Orzeł – Orlęta 1:7, Orzyc – Opia 0:1

26. kolejka (22-23 maja): Krasnosielc – Orzyc, Opia – Orzeł, Orlęta – Kurpik, Boruta – Rzekunianka, Andrzejewo – Korona, Wymakracz – Mazowsze, Radzanów – Pełta, Sochocin - Bartnik

Najlepsi strzelcy: 34 - Bartosz Pędzich (Rzekunianka), 24 - Mariusz Dwużnik (Radzanów), 21 - Maciej Szymański (Bartnik), 19 – Marcin Ciak (Pełta)

TABELA

1. Rzekunianka Rzekuń	22	53	93:22
2. Wkra Radzanów	22	45	59:33
3. Kurpik Kadzidło	22	42	74:43
4. GUKS Krasnosielc	22	40	63:50
5. Wymakracz Długosiodło	22	37	49:42
6. Orlęta Baboszewo	22	36	53:39
7. Bartnik Myszyniec	22	35	54:46
8. Korona Karolinowo	22	33	41:42
9. Orzyc Chorzele	22	28	36:59
10. Pełta Karniewo	22	26	51:48
11. Boruta Kuczbork	22	24	24:46
12. GKS Andrzejewo	22	22	55:72
13. Wkra Sochocin	22	22	40:54
14. Orzeł Sypniewo	22	22	35:59
15. Opia Opinogóra	22	21	31:76
16. Mazowsze Jednorożec	22	20	33:60

eprasa.pl ecc139ca4e

IV liga

Tyska i po sprawie

Makowianka Maków Maz. – KS Łomianki 3:2 (1:0)

Bramki: K. Pustoła 37 (k), Tyska 68 i 69 - Czady 57 (k) Szeliga 90 (k)

Makowianka: Ostrowski - Poniatowski, Kamil Pustoła, Złotkowski, Pragacz, Krzysztof Pustoła, J. Tyska, Duszak, Matusiak, Sawicki (46. Piątek), Koczara

Reprezentanci Makowianki wreszcie uciekli ze strefy spadkowej. Wszystko za sprawą ostatniej wygranej, która miała swoją dramaturgię. Było to, co cieszy kibicowskie oko: szybkie akcji, bramkarskie parady, a nawet czerwone kartki.

Krzysztof Pustoła wystąpił w premierowej połowie w podwójnej roli – jako biały i czarny charakter. W 37. minucie nie pomylił się z jedenastu metrów. Rzut karny wywalczył ambitnie szarżujący Kacper Matusiak. Kilkadziesiąt sekund później strzelca bramki nie było na boisku. Nie wytrzymał ciśnienia, a niepotrzebny faul skończył się dla niego czerwoną kartką.

Wydawało się, że konkurenci z Łomianek wykorzystają osłabienie gospodarzy. Hubert Czady pokonał Piotra Ostrowskiego strzałem z rzutu karnego.

Na swoje szczęście Makowianka w swoich szeregach ma Jakuba Tyskę. Napastnik gospodarzy w krótkim odstępie czasu dwukrotnie uciekł defensywie Łomianek. W ciągu kilkunastu sekund skompletował dublet.

Po takim ciosie Łomianki już się nie podniosły, chociaż w końcówce było równie interesująco jak wcześniej. Piłkarze goście także kończyli mecz osłabieni, ale mimo to, udało im się zdobyć bramkę kontaktową. **GP**

FOT. RM

W piłkarzach Makowianki odżywają nadzieje na utrzymanie w IV lidze

Mławska tiki-taka

Mławianka Mława – Bzura Chodaków 9:1 (5:1)

Bramki: Javier 13 i 20, Mateusz Stryjewski 20 i 52, Rogalski 41 (k) i 58, Redondo (41.), Michał Stryjewski 47, Wodzyński 81 - Krasoń 45 (k)

Mławianka: Michalak – Redondo (62 Wodzyński), Maszota, M. Rogalski, Gabriel Inserte (46 Dąbkowski), Sergio (60 Nowiński), Tomczak (46 Lemanek), Mich. Stryjewski, Tworek (46 F. Rogalski), Mat. Stryjewski (60 Czerwiński), Francisco Javier

Zimą działacze Mławianki postawili na piłkarzy z Półwyspu Iberyjskiego. W kadrze pojawiło się aż trzech Hiszpanów. Jeśli dodać do tego obecnego już od pół roku Gabriela Simona Inserte to można napisać o prawdziwej hiszpańskiej kolonii. Przynosi to efekt na boisku.

Trener Maciej Śliwowski zyskał wybór na kilku pozycjach. Gdy kontuzji doznali Szymon Masiak i Jakub Gąsiorowski w ich miejsce wskoczyli Francisco Javier Argal oraz Javier Julia Redondo. W sobotę czterej Hiszpanie wybiegli w wyjściowym składzie Mławianki.

Po dwudziestu minutach powody do radości miał głównie Francisco Javier Argal. Ustawiony na szpicy skompletował dublet.

Rozpędzeni mławianie zatrzymali się dopiero po zaliczeniu czterech goli. Podobnie jak Francisco Javier, po dublecie zaliczyli Mateusz Stryjewski i Maciej Rogalski. Michał Stryjewski popisał się pięknym uderzeniem z dystansu, Łukasz Wodzyński zdążył z dobitką, a Javier Redondo zaliczył debiutanckiego gola w barwach Mławianki. Dostawił umiejętnie głowę do precyzyjnego dośrodkowania swojego rodaka Sergio. **GP**

Pułtusk broni nie składa

Nadnarwianka Pułtusk – Wkra Żuromin 4:0 (1:0)

Bramki: Załoga 29, Cynt 65, Gałązka 81 i 88

Nadnarwianka: Tkaczyk (85. Jaoko) - Gałązka, Salwin, Bobowski, Ostrowski, Otulak (85. Tarnowski), Cynt, Baranowski (81. Cywiński), Więckowski (65. Pietroń), Załoga, Nnamani (70. Jagielski)

Wkra: Ambrochowicz – Barski, Kosiński, Żelazny, J. Karolewski (55. Stopczyński), Kułaga, Rzepkowski, Kamiński, Klepczyński, Śmigrodzki, Laskowski (85. Kowalczyk)

FOT. GP

Strzelec jednego z goli dla Olimpu Piotr Gruszczyński

Piłkarze Wkry są pewni utrzymania, za to reprezentanci pułtuskiej Nadnarwianki po trzech porażkach z rzędu znaleźli się pod murem. Kolejne niepowodzenie mogło przesądzić o losie podopiecznych Pawła Brodzkiego. Dlatego do sobotniego spotkania z Wkrą przystąpili z ogromną determinacją.

Pierwszy ciekawy atak wyprowadzili goście – Bartłomiej Śmigrodzki nie zdecydował się na wbiegnięcie w pole karne tylko wycofał piłkę do Dawid Klepczyńskiego. Najlepszy strzelec żurominian miał mnóstwo czasu na oddanie skutecznego uderzenia. Jednak piłka przeszła kilkanaście centymetrów obok bramki.

Odpowiedź gospodarzy nadeszła szybko, choć przy pierwszej okazji pomylił się jeszcze nieznacznie Patryk Cynt. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego główkował minimalnie obok słupka.

Za to w 29. minucie Nadnarwianka wyprowadził już skuteczny cios. Kolejny stały fragment gry sprawił, że w polu karnym Wkry powstało ogromne zamieszanie. W końcu do futbolówki dopadł Damian Załogi. Kopnął z całej siły zza pola karnego. Zaskoczony Mateusz Ambrochowicz nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję.

Przyjezdny golkiper nie popisał się za to w kolejnej sytuacji. Mógł przejąć podanie Damiana Gałązki, ale minął się z piłką. Z prezentu skorzystał Cynt. Nie miał problemów z trafieniem do pustej już bramki.

Podłamani gracze Tomasza Paczkowskiego już się nie podnieśli. W końcówce zostali dobici przez wspomnianego wyżej Gałązkę. Najpierw popisał się pięknym uderzeniem z dystansu w górny róg bramki. A w 88. minucie przymierzył precyzyjnie po przytomnym zagraniu od Cynta.

GP

22. kolejka (15-16 maja): Żyrardowianka – Troszyn 2:0, Mławianka – Bzura 9:1, Hutnik – Kasztelan 3:0, Huragan – Wisła II 0:5, Makowianka – Łomianki 3:2, Nadnarwianka – Wkra 4:0, Przasnysz – Świt 2:3

Zaległe spotkania (19 maja): Wkra – Kasztelan, Troszyn - Mławianka

23. kolejka (22-23 maja): Przasnysz – Żyrardowianka, Świt – Nadnarwianka, Wkra – Makowianka, Łomianki – Huragan, Wisła II – Hutnik, Kasztelan – Mławianka, Bzura - Troszyn

Najlepsi strzelcy: 16 - Paweł Giel (Hutnik), Mateusz Stryjewski (Mławianka), 13 - Szymon Masiak (Mławianka), Maciej Smoliński (Przasnysz)

TABELA

1. Wisła II Płock	22	48	64:22
2. Huragan Wołomin	22	47	45:24
3. Mławianka Mława	21	46	65:27
4. Świt Staroźreby	22	45	48:21
5. MKS Przasnysz	22	42	52:21
6. Hutnik Warszawa	22	39	52:29
7. Wkra Żuromin	21	30	27:33
8. KS Łomianki	22	26	34:46
9. Makowianka Maków Maz.	22	25	39:48
10. KS CK Troszyn	21	23	33:35
11. Żyrardowianka Żyrardów	22	22	32:54
12. Nadnarwianka Pułtusk	22	20	38:41
13. Bzura Chodaków	22	14	25:68
14. Kasztelan Sierpc	22	2	12:94

Czołówka ucieka

MKS Przasnysz - Świt Staroźreby 2:3 (0:2)

Bramki: Kopciński 65, Rutkowski 80 - Sobczak 2, Januszczak

Przasnysz: Łyziński - Olszewski, Borowiec, M. Pragacz, S. Kamiński - Sitek, Słowik, T. Kamiński, Rutkowski, Smoliński - Kopciński

Grali: Grędziński, Witkowski, Zajkowski, Pepłowski, Bartosiewicz, Sawczenko

To był trudny tydzień dla klubu z Przasnysza. Przed tygodniem podopieczni Pawła Mazurkiewicza wyraźnie polegli w Żurominie 0:3. Przełamanie miało nadejść w ostatnią sobotę w starciu z bezpośrednim sąsiadem w tabeli - Świtem Staroźreby. Ale miejscowi zaczęli źle. Zamieszanie w defensywie gospodarzy siał Paweł Sobczak, autor dwóch bramek dla gości. Do przerwy podopieczni Mariusza Unierzyskiego prowadzili 2:0, chociaż dogodnej szansy na bramkę nie wykorzystał Tomasz Kamiński.

Dziesięć minut po przerwie goście wyprowadzili atak, po którym Sobczak nie dał szans Andrzejowi Łyzińskiemu. Wydawać się mogło przez moment, że miejscowi po trzech mocnych uderzeniach już się nie podniosą, ale w ostatnich 25. minutach ruszyli, aby odrabiać straty. W 64. minucie drogę do bramki Świtu odnalazł w końcu Krzysztof Kopciński. Gospodarze na dłuższy moment przejęli inicjatywę. Gdy w 80. minucie kontaktową bramkę zdobył Kamil Rutkowski, nadzieje na chociażby punkt odżyły na nowo. Kilka minut przed końcem w dogodnej okazji znalazł się nawet Kacper Sawczenko, ale pod bramką przeciwnika zabrakło mu odrobiny opanowania.

Jesienią ub.r. piłkarze Świtu wygrali u siebie z MKS Przasnysz w takim samym stosunku bramkowym. Piłkarska historia lubi się powtarzać.

erM

B-klasa

Derby dla Olimpu

Jesienią w derbowym pojedynku Gryf Kownaty Żędowe zdominował lokalnych konkurentów, wbijając Olimpowi aż pół tuzina goli. Czterokrotnie na listę strzelców wpisał się wówczas Marcin Krzyśpiak.

Zimą kadra Olimpu została nieco odmłodzona. Młodzież wzmocniona kilkoma starszymi zawodnikami zdobyła w czterech spotkaniach aż siedem punktów.

Strzelanie w starciu z Gryfem rozpoczął Wiktor Stryjewski. Potem przyszedł czas na 17-letniego Jakuba Żmijewskiego. Natomiast derbowe zwycięstwo przypieczętował grający trener Piotr Gruszczyński.

Gladiator Słoszewo po raz drugi pokonał Żak Szreńsk – na dodatek w identycznym rozmiarze jak jesienią. Królem dwumeczu okazał się Szymon Pawlak, zdobywca w sumie trzech goli.

Lider z Gumina nie zwalnia tempa. Tym razem okazał się lepszy od rezerw Żbika Nasielsk. Emocji nie zabrakło – po premierowej partii był remis 2:2. Finisz należał jednak do GKS-u. Bartosz Gołaszewski zakończył celnym uderzeniem indywidualną akcję. Natomiast Damian Makowski nie miał problemów z wykorzystaniem rzutu karnego.

GP

18. kolejka (15-16 maja): Wkra – Tamka 5:5, Żbik II – Gumino 2:4, Olimp – Gryf 3:1, Żak – Gladiator 1:5, Wkra II, Jutrzenka - pauza

19. kolejka (22 – 23 maja): Gladiator – Olimp, Gryf – Żbik II, GKS – Jutrzenka, Tamka – Wkra II, Żak, Wkra - pauza

Klasyfikacja strzelców: 14 - Marek Krzyśpiak (Gryf), 12 - Tomasz Grzybowski (Tamka), 10 – Piotr Jeż (Żbik II), Dawid Masiak (Gumino)

TABELA

1. GKS Gumino	13	34	54:13
2. Tamka Dzierzgowo	14	27	39:27
3. Gryf Kownaty Żędowe	13	24	45:27
4. Wkra II Żuromin	13	22	41:31
5. Gladiator Słoszewo	13	21	29:36
6. Olimp Ciechanów	13	20	38:29
7. Jutrzenka Unieck	13	17	24:35
8. Wkra Cieksyn	13	12	47:63
9. Żbik II Nasielsk	12	6	21:39
10. Żak Szreńsk	13	4	15:63

eprasa.pl ecc139ca4e

Inspiracja znajdzie cię przy pracy

WŁASNOŚĆ ADAMA KOŁAKOWSKIEGO

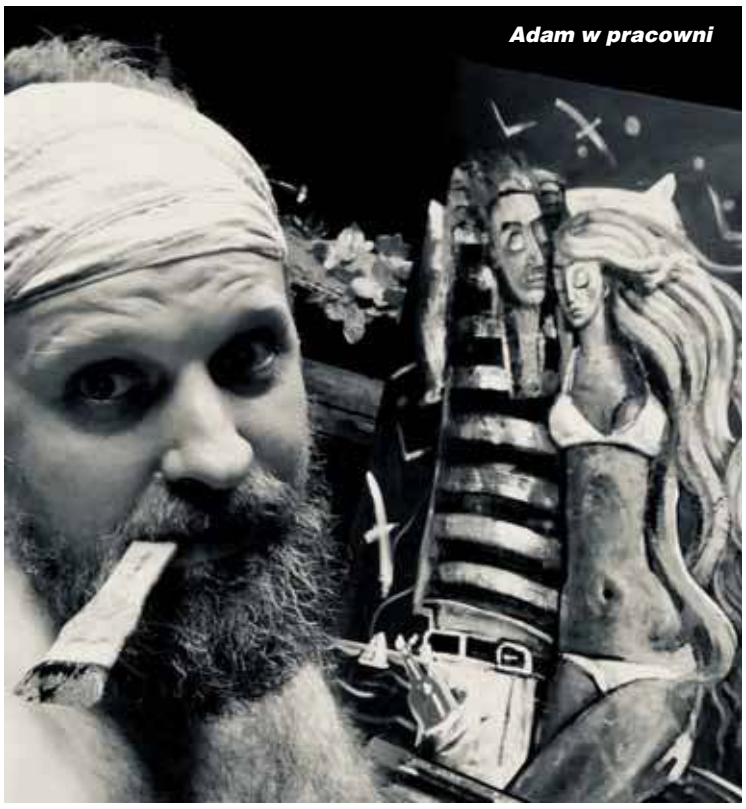

Adam w pracowni

Z czytelnikami „Tygodnika" swoją pasją dzieli się Adam Kołakowski. Malarz, rzeźbiarz, ilustrator. Jego twórczość jest charakterystyczna i rozpoznawalna. Obrazy które tworzy wprowadzają odbiorców w inny bajkowo-dziecięcy świat marzeń i snów. Choć swoją opinogórską przystań opuścił na czas studiów, to zdecydował się na powrót i wrósł już na stałe w ten wiejski krajobraz. To tu tworzy, to tu spełnia się w roli artysty, a także głowy rodziny.

*** Twoje prace są bardzo charakterystyczne, bajkowe, jak ze snu. Jak do tego doszedłeś? Jak krystalizował się twój styl?**

– Na pewno dochodziłem do tego etapami. Czas zrobił swoje. To tak jak Picasso powiedział, że „inspiracja istnieje ale musi zastać cię przy pracy". A to trochę tak jak z drzewem: kiedy je posadzisz, jest jedna pojedyncza gałązka, a potem pojawiają się kolejne. W następnych latach rosną nowe rozgałęzienia, na nich liście, i one też mają w sobie malutkie rozwidlenia. To jest ciągły rozwój, który zdaje się nie mieć końca

Moje obrazy, styl – to cały czas ewoluuje. Kiedy porównuję swoje prace sprzed 10 lat, to mam ochotę o nich zapomnieć... Niestety tak czasem jest, że człowiek wstydzi się tego „dnia wczorajszego" i chce iść dalej. Myślę też, że pewnie 99% artystów – w tym ja – odczuwa chroniczne niezadowolenie ze swoich dokonań. Zawsze można coś poprawić. Z drugiej strony trzeba też mieć w sobie odwagę i umieć powiedzieć: „koniec, skończone".

Kiedyś, jako dziecko usłyszałem, że dobry malarz nie musi się podpisywać i to zdanie na zawsze zapadło mi w pamięć. To bardzo ważne, żeby malować tak, by odbiorca nie musiał szukać podpisu autora. Docierają do mnie takie informacje, że już tak się dzieje... (śmiech)

*** Oglądając twoje obrazy mam wrażenie, że łączy je jeden wspólny element – niebo i gwiazdy. Czy to przypadek, czy ten motyw ma jednak jakieś znaczenie?**

– Jest to taka moja scena teatralna, na której wystawiam i odgrywam swoje baśnie. Czasem ludzie mi trochę zarzucają, że to jest już nudne, że ten motyw jest na każdym moim obrazie. Jednak tu nakłada się wiele różnych znaczeń. Dla mnie nieboskłon to taka boska źrenica, w której odbijają się wszystkie nasze emocje, uczucia, problemy, które są jak ziarenka piasku na tle tej nieskończonej ciemności i chłodnego błękitu. To odzwierciedlenie nas wszystkich, naszych małych światów, które są ziarenkiem na tym właśnie tle. Jak zakochana para ze swoim uczuciem czy samotne życie staruszki.

***A kim są postacie, które malujesz? Czy mają jakieś realne pierwowzory?**

– W pewnym sensie jest to trochę taki mój pamiętnik z życia, który tylko ja mogę rozszyfrować. Jednak najbardziej opieram się na mojej wyobraźni.

Czasami jest też tak, że potrzebuję modelki, modela, szczególnie przy pracy nad rzeźbą. Wtedy muszę zobaczyć, jak układają się dane mięśnie, całe ciało.

W przypadku rzeźb koni czasami wspieram się szkicami lub zdjęciami. Mam też przyjaciółkę, która ma stadninę koni i tam je podglądam, rysuję. Jednak wolę te moje konie, galopujące w mojej wyobraźni – zdeformowane, dziwne, narowiste, inne. Często stosuję taki zabieg i jest on celowy. Tak jest też w przypadku postaci kobiet czy mężczyzn. Namalowanie kobiety jeden do jednego jest nudne, oczywiste i każdy może tak malować, a znalezienie swojego stylu jest bardzo trudne i ważne.

*** Tak jak mówisz, w swojej pracowni zajmujesz się nie tylko malarstwem ale i rzeźbą. Sięgasz częściej po pędzel i farby czy dłuta?**

– Rzeźba jest dla mnie odskocznią. Użyję tu pewnego porównania: malarstwo jest jak jazda luksusowym samochodem z automatyczną skrzynią biegów po gładkiej autostradzie, natomiast rzeźba jest jak podróż starą terenówką bez wspomagania po bardzo trudnym i wymagającym terenie. Można się naprawdę natrudzić i spocić, ubrudzić się w błocie, ale na końcu ta satysfakcja z osiągniętego celu rekompensuje trudy tej drogi. Ta glina „zabiera" i „wyciąga" z człowieka wszytko co złe.

Trochę się z tego śmieję, ale praca z ceramiką to dla mnie obcowanie z czterema żywiołami natury – ogniem, wodą, ziemią i powietrzem. I coś w tym jest. Przy rzeźbie czas jakoś łatwiej umyka, a malarstwo bywa męczące.

*** Jesteś absolwentem poznańskiej ASP, gdzie uczyłeś się również sztuki ilustracji. Stworzyłeś obrazki do książki „Srebrna zajęczyca i inne baśnie", a także współpracowałeś z zespołem Chłop Polski przy okładce ich płyty. Czy praca na zlecenie jest trudna?**

– Traktuję to jako wyzwanie, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. To prowokuje mnie do tworzenia nowych rzeczy. Ja sam, pewnie nigdy bym takich obrazów nie namalował. W takiej pracy odchodzi się od swoich przyzwyczajeń i wchodzi się w coś nowego, co człowieka wciąga. W takich momentach na naszym zasadzonym drzewku rodzą się kolejne młode gałązki.

Czasem faktycznie trudno mi się dostosować się do wymogów danego zamówienia. Na studiach na zobrazowanie danego tematu mieliśmy czasem pół roku. W życiu tak to nie wygląda. Ma się go znacznie mniej, a trzeba wywiązać się z umowy. Paradoksalnie to wyzwala większą aktywność, pobudza i prowokuje do ciągłego myślenia o projekcie. Ja postrzegam to jako swego rodzaju ćwiczenie rozwojowe, które nie pozwala stać w miejscu.

Zależy mi też, żeby moje prace były użytkowe, żeby były wśród ludzi i służyły im na wiele sposobów.

*** Muszę też zapytać jak artysta radzi sobie w momencie, kiedy kultura, od ponad roku, jest niemalże całkowicie zamknięta? Czy wykorzystałeś ten czas i tworzyłeś więcej niż zazwyczaj?**

– Niestety nasze ciechanowskie galerie są bardzo daleko od centrum miasta, nikt tam nie wejdzie „przy okazji", a takich widzów szczególnie potrzebują młodzi twórcy, których nikt jeszcze nie zna. Dziś galerie sztuki tworzy się obok tych handlowych, by „przypadkiem" oglądać obrazy, rzeźby czy inne wyroby artystyczne. Tu na naszym podwórku jest to bardzo źle pomyślane. Dla mnie nie ma to znaczenia, bo mogę liczyć na zainteresowanie, bo na nie zapracowałem... Z drugiej strony mogę pokazać swoje obrazy na swoim profilu, nie potrzebuję do tego galerii. Przynajmniej nie muszę dźwigać obrazów do samochodu i martwić się o transport…

Kiedy przychodzi kryzys, a ludzie uciekają w inwestycje ze swoimi pieniędzmi, to sztuka okazuje się bardzo dobrą lokatą na przyszłość. I sporo zyskuje na wartości.

Najbardziej widocznym skutkiem całego tego zamknięcia jest to, że nie mam już takiego dobrego kontaktu ze swoimi klientami jak przed pandemią. Nie zapraszam ich do siebie. A kontakt z ludźmi jest dla mnie bardzo ważny. Lubię ludzi. Lubię życie towarzyskie. Osoby, które kupują ode mnie obrazy, często są podobne do mnie, i zdarza się, że po pewnym czasie zaprzyjaźniamy się i to na długie lata. Dzielimy się wspólną wrażliwością – to akurat jest zrozumiałe, bo jeśli nie rozumiesz wrażliwości artysty, to wtedy nie kupisz jego pracy. A kiedy kurier zawozi daną rzecz do klienta, to niestety ten kontakt i poznanie drugiego człowieka staje się niemożliwe.

*** Skąd w tobie ta iskra do tworzenia, skąd czerpiesz inspiracje?**

– Bo robię to, co kocham. To jest takie uczucie, jakby ktoś dorzucał ognia do twojego wewnętrznego płomienia. Dostajesz paliwo, by iść dalej i tworzyć, a to potem rośnie i puchnie. Podążają za tobą inni. Za tobą, i za tym, co robisz. To daje ogromną satysfakcję i znowu napędza do działania. Trzeba pozwolić sobie podążać za swoim sercem, za swoim wewnętrznym dzieckiem.

Na swojej drodze spotykam też ludzi z podobnym błyskiem w oczach i to dzięki ich energii ładuję swoje akumulatory – podczas takich rozmów pojawiają się kolejne inspiracje, nowe myśli, które czasem nie mają końca…

*** Często podkreślasz, że również to miejsce, twój dom, to źródło magii, sielskości i bajkowości widocznej w twoich obrazach.**

– Kiedy studiowałem, każdy miesiąc z dala od Opinogóry to była męczarnia. Wracałem, gdy tylko mogłem, by odpocząć, zregenerować się, przewietrzyć myśli. Tylko tu mogę prowadzić twórcze życie. Mogę powiedzieć, że jestem mocno związany z duchem tego miejsca, zresztą jest to zgodne z nasza kulturą. My wrastamy w dane miejsca i budujemy domy na pokolenia. Mieszkam ze swoją rodziną na uboczu, a dzięki temu czuję się tu wolny i mogę tworzyć to co zechcę.

*** Na koniec nie mogę nie zapytać o aktualne plany na przyszłość – nad czym teraz pracujesz?**

– W czasie pandemii zwróciło się do mnie wiele domów aukcyjnych. Kiedy ktoś mówi, że świat się zatrzymał i wszystko stanęło, to na pewno nie dotyczy to mnie. Dla mnie wszystko przyspieszyło i pojawiło się wiele nowych wyzwań. Nie mam czasu na realizację ich wszystkich. Mam bardzo dużo pracy. Ale to do końca nie jest dobre. Kiedy czegoś jest za dużo, człowiek czuje przesyt. Ile czasu można poświęcić pracy, często kosztem czasu dla rodziny, znajomych, podróży czy zwykłego relaksu? Teraz chętnie bym gdzieś wyjechał…

Rozmawiała
NATALIA MIESZKOWSKA

Więcej zdjęć z pracowni, a także kilka obrazów autorstwa Adama Kołakowskiego na naszej stronie internetowej ciechpress.pl

Katherine Center

To, czego pragniesz

Pełna uroku, podnosząca na duchu opowieść o poszukiwaniu radości w obliczu tragedii. Bije z niej kojące ciepło.

Samantha Casey jest młodą, pogodną kobietą. Pracuje jako szkolna bibliotekarka i kocha swoją pracę. Uwielbia wszystkich uczniów i nauczycieli, których traktuje jak swoją rodzinę. W przeszłości była jednak zupełnie inną osobą.

Duncan Carpenter jest nowym dyrektorem w jej szkole. Dla niego w życiu najważniejsza jest dyscyplina i przestrzeganie zasad. Duncan wie, że życie to nie przelewki, a niebezpieczeństwo zawsze czyha tuż za rogiem. W przeszłości był jednak zupełnie inną osobą.

Znają się z poprzedniej szkoły. Lata temu Sam szaleńczo kochała się w Duncanie. Była jednak niedostrzegalna – i to nie tylko dla niego. Dla wszystkich. Nawet dla samej siebie. Sam porzuciła dawne życie, znalazła nową szkołę i rozpoczęła wszystko od nowa.

Kiedy Duncan zostaje zatrudniony jako nowy dyrektor w szkole, w której bezpieczną przystań znalazła Sam, młoda bibliotekarka jest pełna obaw.

Wkrótce jednak okazuje się, że uroczy Duncan, jakiego znała, jest teraz nudnym, surowym służbistą, który za cel wziął sobie zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w szkole, nie zważając zupełnie na to, że jego działania mogą zniszczyć lokalną sielankę.

Czy Sam i Duncan podejmą ryzyko i poddadzą się rodzącemu się między nimi uczuciu?

Jennifer Hillier

Ty będziesz następna

Jak głęboko można pogrzebać tajemnice i ukrywać rozpacz? Jak długo można kłamać? Jak długo można z tym żyć?

Kiedy szesnastoletnia Angela Wong, najpopularniejsza dziewczyna w szkole, znika bez śladu, nikt z jej przyjaciół nie ma pojęcia, co się mogło stać – ani Georgina Shaw, jej najlepsza przyjaciółka, ani Kaiser Brody, który przyjaźnił się z obiema dziewczynami.

Czternaście lat później szczątki Angeli zostają znalezione w lesie za domem, w którym wychowywała się Geo. A Kaiser – teraz detektyw policji w Seattle – wreszcie poznaje prawdę: Angela była ofiarą Calvina Jamesa, nazywanego przez policję Dusicielem ze Sweetbay. Tego samego człowieka, który zamordował trzy inne kobiety.

Dla wymiaru sprawiedliwości Calvin jest seryjnym mordercą, lecz dla Georginy to ukochany mężczyzna. W czasach liceum był jej pierwszą miłością. Ich związek, burzliwy i pełen przemocy, graniczył z obsesją, od momentu gdy się spotkali, aż do nocy, w której Angela została brutalnie zabita. Przez czternaście lat Geo wiedziała, co stało się z Angelą, lecz nie powiedziała ani słowa. Trzymała to w tajemnicy aż do dnia, gdy została aresztowana i posłana do więzienia.

Gdy wszyscy sądzili, że wreszcie poznali prawdę, w ukryciu pozostało jeszcze wiele głęboko skrywanych sekretów. Wkrótce odnalezione zostają poćwiartowane ciała innych ofiar. Czy mordercą jest zbiegły z więzienia Calvin James, czy może w Seattle grasuje naśladowca słynnego Dusiciela ze Sweetbay? Prowadzący śledztwo policjanci zdają sobie sprawę, że to, co wydarzyło się tamtej strasznej nocy, było o wiele bardziej skomplikowane i mrożące krew w żyłach, niż ktokolwiek mógłby sobie wyobrazić...

eprasa.pl ecc139ca4e

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Wydarzenia z maja 1981 r. widziane oczami ciechanowskiej SB

LESZEK ZYGNER

Obchodzone w tym miesiącu przeróżne rocznice 40-lecia, o których głośno w przestrzeni medialnej, siłą rzeczy skłoniły mnie do wspomnień, gdyż wiele z wydarzeń dziś przypominanych dobrze pamiętam, a w niektórych sam uczestniczyłem jako kilkunastoletni chłopak, wtedy jeszcze uczeń szkoły podstawowej. Ponieważ jednak pamięć ludzka bywa wybiórcza i zazwyczaj obejmuje ona tylko niektóre wydarzenia, rozmowy czy osobiste przeżycia, dlatego postanowiłem kolejny raz sięgnąć do zasobów Archiwum IPN, aby w oparciu o materiały ciechanowskiej Służby Bezpieczeństwa, a dokładniej dzienne szyfrogramy wysyłane do MSW w Warszawie przez szefa miejscowej SB płk. Bazylego Białokozowicza, oraz komendanta wojewódzkiego MO w Ciechanowie ppłk. Stanisława Koebcke, zobaczyć z nieco innej perspektywy i znacznie szerzej to, czym żyli ówcześni mieszkańcy województwa ciechanowskiego. Jak się okazało ani pamięć, ani „intuicja historyka" nie zawiodły i po przeanalizowaniu wszystkich informacji sytuacyjnych z maja 1981 r. zauważyłem, że najwięcej uwagi SB i miejscowa opinia publiczna poświęciły w tamtym okresie przygotowaniom oraz formalnej rejestracji NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych (12 maja), zamachowi na życie papieża Jana Pawła II (13 maja) oraz śmierci (28 maja) i uroczystościom pogrzebowym prymasa Stefana Wyszyńskiego (31 maja).

Północne Mazowsze jako region rolniczy od wielu miesięcy żył sprawą legalizacji rolniczej „Solidarności". Stąd już nowiny na temat podpisania lutowych porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, a także kwietniowych porozumień bydgoskich między stroną rządową i rolniczą Solidarnością budziły coraz więcej emocji. Gdy 6 maja Sejm PRL przyjął ustawę o związkach zawodowych rolników indywidualnych było jasne, że droga do oficjalnej rejestracji związku jest już otwarta. Dlatego w meldunkach sytuacyjnych z początku maja, poza komentarzami na temat skromnych w porównaniu z ubiegłymi latami marszach pierwszomajowych, a za to cieszących się dużą frekwencją uroczystościach kościelno-związkowym z okazji Święta Pracy (1 maja) oraz uroczystości NMP Królowej Polski (3 maja), właśnie wieści o aktywizacji na terenie województwa komitetów wiejskich i gminnych NSZZ RI „Solidarność" dominowały. Meldowano również o przygotowywanej w Warszawie w dniu rejestracji związku (12 maja) zakrojonej na dużą skalę manifestacji oraz o planowanych wyborach władz związkowych. W meldunku z 10 maja ponad stronę - zazwyczaj meldunek liczył do 2-3 stron - zajęła informacja o zorganizowanym tego dnia nabożeństwie w intencji rolniczej „Solidarność" w kościele parafialnym w Unierzyżu, w którym uczestniczyli liczni działacze z terenu gminy Strzegowo, a także przedstawiciele władz centralnych i okręgowych związku oraz działacze „Solidarności" z Ciechanowa i Mławy. Jak podawano z informacji z 12 maja na wspomnianą wyżej manifestację w Warszawie, zorganizowaną w związku z rejestracją rolniczej „Solidarności", z terenu województwa wyjechało około 300 osób reprezentujących koła wiejskie i gminne.

Kondukt żałobny Prymasa Tysiąclecia na Placu Zamkowym w Warszawie (31 maja 1981)

Począwszy od 14 maja w informacjach przesyłanych z Ciechanowa do MSW w Warszawie dominował z kolei temat zamachu na życie Jana Pawła II, jaki miał miejsce na Placu św. Piotra w Rzymie 13 maja 1981 r. Jak pisał ppłk. Stanisław Koebcke w meldunku z 14 maja: „Wśród ogółu społeczeństwa województwa podstawowym tematem prowadzonych dyskusji pozostaje dokonany w dniu wczorajszym zamach na życie papieża. Wiadomość o tym fakcie przyjęta została przez społeczeństwo z powszechnym oburzeniem i potępieniem (...). We wszystkich kościołach na terenie województwa odbywają się nabożeństwa w intencji powrotu do zdrowia papieża". Jednak zarówno w tym, jak i w kolejnych meldunkach szef KWMO w Ciechanowie dodał, że nie brak komentarzy, że do zamachu tego doszło pośrednio między innymi z powodu „ożywionej działalności papieża na arenie politycznej". W informacjach sytuacyjnych pojawiły się również doniesienia o poruszanym w różnych grupach społeczno-zawodowych problemie terroryzmu na Zachodzie. Co ciekawe brak jednak - po części wydaje się to zrozumiałe, bo jeszcze wtedy o tzw. „śladzie bułgarskim" w przygotowaniach do zamachu na papieża nie było mowy - odniesień do dość powszechnej już wtedy opinii, że za zamachem tym stoi KGB i władze w Moskwie. Wiele uwagi SB przyciągał fakt, że zamach na Jana Pawła II „spowodował wzrost ilości osób manifestujących swoje uczucia religijne" oraz że „w modłach za papieża bierze udział szereg osób, które dotychczas rzadko uczestniczyły w obrzędach religijnych". Odezwał się w tych dniach również miejscowy „beton partyjny", a wielu prominentnych działaczy oraz ludzi uznających się za ateistów uważało, że „nadanie temu wydarzeniu tak dużego rozgłosu przez prasę, radio i telewizję w społeczeństwie socjalistycznym jest niepotrzebne i pobudza jedynie fanatyzm religijny".

Zdjęcie papieża Jana Pawła II w chwilę po zamachu (13 maja 1981)

O modłach za zdrowie papieża oraz toczących się w różnych środowiskach dyskusjach na temat zamachu na jego życie meldowano do MSW jeszcze przez wiele tygodni. Ale od 29 maja tematem numer jeden stała się śmierć prymasa Wyszyńskiego oraz przygotowania do jego pogrzebu. Jak podkreślano „wśród załóg zakładów pracy z aprobatą przyjęto wprowadzenie przez władze państwowe żałoby narodowej" w związku ze śmiercią Prymasa, w czym widziano podkreślenie jego zasług „w utrzymaniu spokoju wewnętrznego w kraju w okresie po sierpniu 1980 r." Jednak wśród miejscowej inteligencji - mocno lewicujących nie tylko wtedy - a także wśród osób niewierzących oraz „wierzących umiarkowanie" (?) charakter i zasięg uroczystości żałobnych mocno krytykowano. Jak twierdzono „działalność i osobowość prymasa nie stanowią podstawy do ogłoszenia żałoby narodowej w takim zakresie w jakim to zapowiedziano". Wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę z niezłomnej postawy kardynała Wyszyńskiego za życia i jego pośmiertnej ikony jako „Prymasa Tysiąclecia". Im więc było bliżej do jego pogrzebu tym bardziej wzrastał niepokój w różnych środowiskach nieprzychylnych Kościołowi. Zapowiedziany jednak udział w pogrzebie władz rządowych i partyjnych oraz licznych delegacji zagranicznych, na czele z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, który miał zastąpić przebywającego w szpitalu papieża, łagodził nieco atmosferę. Stąd w meldunku z 31 maja stwierdzono z ulgą, że w związku z uroczystościami pogrzebowymi w Warszawie „sytuacja operacyjno-polityczna na terenie województwa kształtowała się pozytywnie". Nie zanotowano żadnych wybryków chuligańskich „na tle politycznym czy religijnym", w kościołach całego województwa modlono się w intencji zmarłego prymasa, a „w miastach oraz gminach budynki państwowe przybrano flagami narodowymi, przewiązanymi kirem na znak żałoby". Podkreślano również znaczenie telewizyjnej transmisji pogrzebu, co miało wskazywać „na rolę i znaczenie jakie Kościół katolicki odgrywa w Polsce - kraju wspólnoty socjalistycznej". Nie brakowało jednak i wtedy przekornych Mazurów spod sztandaru PZPR i bratnich partii, którzy komentowali działania władz państwowych, zarzucając im, że w swoich poczynaniach „wpadają z jednej skrajności w drugą" i tylko patrzeć, „jak wprowadzenie religii do szkół będzie tylko kwestią czasu". Emocje jednak z czasem opadły, a w meldunku z 2 czerwca odnotowano - zgodnie z prawdą - że w powszechnej opinii uroczystości pogrzebowe Prymasa „były wielką manifestacją katolików". I już wtedy obawiano się, żeby następcą kardynała Stefana Wyszyńskiego - broń Boże! - nie został kardynał Franciszek Macharski. Jak czas pokazał kardynał Macharski pozostał do końca życia w Krakowie, religia do szkół nie wróciła aż do 1990 r., co wcale jednak nie powstrzymało upadku komunizmu w Polsce, również tego z „północnomazowiecką twarzą". Ale za to mazurska zawziętość pozostała do dziś.

HOROSKOP

BARAN
Wiosna sprzyja przyjemnościom, więc postaraj się zwolnić tempo. W pracy nie stawiaj sobie poprzeczki zbyt wysoko i pozwól, aby sprawy toczyły się własnym rytmem. Znajdź czas, aby bardziej o siebie zadbać. Samotne Barany pogłębią znajomość z kimś, kto ma podobne do nich poglądy i zainteresowania.

BYK
W najbliższych dniach będziesz miał pełne ręce roboty. W pracy nie uda ci się uniknąć dodatkowych zleceń. Także w domu ktoś potrzebować będzie pomocy. Warto o to zapytać, zanim sam coś zepsuje. W weekend rusz się z domu. Zmiana otoczenia dobrze ci zrobi i pozwoli szybko zregenerować siły.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu czeka cię wiele nowych spraw. Będziesz podejmował szybkie decyzje. Możliwe, że wyjaśni się zagadka lub nieprzychylna ci osoba postanowi zmienić swoje zachowanie. W pracy nie przejmuj się kłopotami pewnej osoby, niech chociaż raz sama sobie radzi. W miłości sympatyczna niespodzianka…

RAK
To będzie dobry tydzień, aby uporać się z różnymi zaległymi sprawami, także urzędowymi. Możesz teraz więcej zyskać dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom. Samotne Raki będą bardzo zmienne w miłości i nawet najlepsi przyjaciele mogą nie nadążać za ich postępowaniem.

LEW
Zapragniesz nowości i zmian. Każdą czynność będziesz wykonywał po swojemu i nie będziesz słuchał niczyich rad. Lepiej z tobą teraz nie dyskutować, bo możesz być nieprzyjemny i wybuchowy. Trudno będzie ci się odnaleźć w realnym świecie, twoją uwagę pochłoną marzenia i wizje na temat przyszłości.

PANNA
W tym tygodniu będziesz niezwykle władczy. Upomnisz się o swoje prawa, z powodzeniem bronić będziesz przyjaciół i współpracowników. Nie pomyl tylko odwagi z niepotrzebną brawurą. Twoje uszczypliwe uwagi mogą kogoś zranić. W weekend przyda ci się trochę spokoju i odpoczynku.

WAGA
Czeka cię szczęśliwy, choć nieco nerwowy tydzień. Teraz masz wiele sił i odwagi, dzięki którym uporasz się z problemami. Tydzień sprzyjać będzie podejmowaniu mądrych i odpowiedzialnych decyzji. Zaufaj intuicji i miej wiarę we własne siły. Możesz także liczyć na wsparcie i podziw bliskiej osoby.

SKORPION
W najbliższych dniach czeka cię wiele dodatkowych obowiązków. Możesz okupić to przemęczeniem i złością na otoczenie. Dlatego zadbaj o siebie i nie przejmuj się tym, co robią i opowiadają inne osoby. Nie wszystkie plotki się sprawdzą, nie wszystkie ich plany dojdą do skutku. Ty spokojnie rób swoje…

STRZELEC
W tym tygodniu uda ci się przekonać kogoś do podjęcia decyzji, na której ci zależy. Wywalczysz podwyżkę lub zaległą premię. W weekend czas na miłość i rozrywkę. Uda ci się wyciągnąć partnera na ciekawe towarzyskie spotkanie. Samotne Strzelce bez przekonania ruszą się z domu…

KOZIOROŻEC
Czeka cię ważny tydzień. Nie pozwól nikomu sobą rządzić czy decydować o twoich oszczędnościach. Twoje obserwacje będą bardzo głębokie i trafne. Bądź szczery wobec siebie i zaufaj swojej intuicji. W weekend dobra wiadomość przywróci ci radość i życiowy optymizm.

WODNIK
Czeka cię udany tydzień. Ktoś podpowie ci jak rozwiązać problem i przekona cię do odważnego pomysłu. W sprawach towarzyskich możesz liczyć na niespodzianki i ciekawe wydarzenia. W weekend uważaj na zdrowie, nie popisuj się zanadto swoimi sportowymi talentami…

RYBY
W najbliższych dniach będziesz bardzo wyrozumiały i dzięki temu łatwo zdobędziesz nowych przyjaciół. Skorzystasz z każdej okazji i znajomości, aby dowiedzieć się jak pomnożyć swoje dobra lub zaoferować swoje usługi. Twoimi atutami będą optymizm i niekonwencjonalne, zaskakujące pomysły.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl ecc139ca4e

KON-tekst

Uładzani

15 maja 2021 roku nagle skończył się stary ład, a rozpoczął nowy, zwany Ładem Polskim. Ogłosili to pierwszoplanowi politycy PiS z wicepremierem i premierem na czele (kolejność nieprzypadkowa). Efektowna prezentacja transmitowana przez rządowe stacje telewizyjne trwała prawie 3 godziny, a odbiorca przytłoczony został lawiną samych dobrych wiadomości w postaci kwot, sum, procentów, które spłyną na Polaków i uczynią ich bogatymi i szczęśliwymi. O tym, że te środki pochodzą z Funduszu Odbudowy i Zwiększenia Odporności Unii Europejskiej mówcy specjalnie nie podkreślali. No, ale wiadomo… Bruksela.

Fakt, że w czasie ogłaszania nowego ładu u boku Jarosława Kaczyńskiego pojawili się dwaj pozostali koalicjanci: kontestujący Jarosław Gowin oraz dystansujący się od „brukselskich" funduszy powiązanych z praworządnością – Zbigniew Ziobro, miało pokazać elektoratowi ponowne zjednoczenie Zjednoczonej Prawicy.

Zdrowie, płace, niższe podatki, praca, mieszkania, rodzina… To główne elementy pakietu socjalnego rządu, który ma spowodować poprawę poziomu życia Polaków. Niektóre, jak np. program mieszkaniowy już na wstępie budzą kontrowersje. Oczywiście, wszystko to ma zapewnić pozostanie PiS przy władzy na następne lata.

Co zatem „dostaniemy" od rządu? Zapowiedziano kwotę 30 tys. zł, jako wolną od podatku, drugi próg podatkowy ma być podniesiony z 85 tys. zł do 120 tys. zł (po 12 latach!), najniższe emerytury mają być nieopodatkowane. Od ilu lat o tym mówiono?

Korzyści bezpośrednie z ulg odczują zapewne emeryci i osoby mniej zarabiające, z mniejszych ośrodków. Nie skorzystają lepiej zarabiający. Doradcy podatkowi już wyliczyli, że osoby z dochodami 6 tys. zł zł brutto nie zyskają nic, a już „bogatsi" od nich będą płacić podatki wyższe, niż obecnie. Chodzi m.in. o podwyższenie i powiązanie składki zdrowotnej z dochodem (dotychczas była odliczana od podatku). Wśród tych, którzy stracą znajdzie się minister Jacek Sasin, który zarabia „więcej" niż 10 tys. zł brutto. Ale jak ogłosił publicznie – mniejsza pensja wcale go nie martwi.

Co jeszcze zapowiedzieli autorzy nowego ładu? 6 proc. PKB ma być przeznaczone na ochronę zdrowia już od 2023 r. Dla środowisk wiejskich – przewidziano budowę 4000 świetlic, 100 basenów, 300 boisk… Warszawiakom wzniesie się od nowa Pałac Saski. Ponadto odbudowywane będą zabytki, zamki, a nawet... teatry. Dla każdego coś wymarzonego.

Mniej środków otrzymają samorządy, m.in. w związku z niższymi podatkami od wynagrodzeń, które w pewnej części zostają w Polsce lokalnej. Nie wzbudza to zachwytu wśród samorządowców. Premier, który zapowiedział konsultacyjną podróż po kraju, pewnie wysłucha wielu krytycznych uwag. Swoje dołożą również przedstawiciele biznesu, szczególnie tego drobnego. Chyba że premier będzie rozmawiał tylko ze „swoimi".

Oczywiście każdy może mieć swoje zdanie na temat rozdziału i sposobów przeznaczenia tych niemałych środków z funduszy europejskich. Krytyczna i podejrzliwa jest opozycja, z wyjątkiem lewicy, która poparła rząd już na wczesnym etapie legislacji w Sejmie.

Przypomnijmy o jakie pieniądze chodzi: Polska otrzyma łącznie ok. 770 mld zł. To nie tylko Fundusz Odbudowy (częściowo w formie nisko oprocentowanej pożyczki), ale również środki z nowego budżetu unijnego na lata 2021-27.) Do uznania poszczególnych krajów należy sposób ich rozdysponowania. Ale nie do końca – są ograniczenia, wskazania, ramy. Unijne środki zainwestować będzie można m.in. w transformację cyfrową, odporność i konkurencyjność gospodarki, energię i zmniejszenie energochłonności, dostępność i jakość systemu ochrony zdrowia, a także zieloną i inteligentną mobilność. Będzie je można również, jak dotychczas, przeznaczyć na infrastrukturę drogową, kolejową, itp.

Ład, uładzić… Czyli zaprowadzić porządek w czymś, dojść do porozumienia (z tym będzie najtrudniej). Mankamentem ogłaszanych przez PiS programów jest brak harmonogramu wprowadzania poszczególnych projektów, skutków dla finansów publicznych oraz wskazanie konkretnych źródeł finansowania zadań. Tak jest również w wielu zapowiedziach rządowego programu. Ale może się to jakoś uładzi.

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Kiedy czas Silversów?

„Jeśli urodziłeś się przed 1988 r.", tak zaczynający się mail wpadł mi do poczty. Zaintrygował mnie rok. Dlaczego nie 1980? Wtedy oferta byłaby skierowana do generacji X, czyli osób między 42 a 56 rokiem życia. Im bardziej lub pokoleniu BB, czyli Baby Boomers z lat 1946-1964, przydałaby się kuracja odchudzająca, bo o niej dalej mowa, niż części osób z pokolenia Y (urodzeni w l. 1980-1995). A może nadwagę ma coraz więcej trzydziestoparolatków? Może są podatniejsi na proponowane „rewolucyjne metody walki" z problemem? Kurację mogą też rozpocząć i starsi od nich; ograniczeń wieku nie ma.

Ograniczenia, niestety, istnieją przy zatrudnieniu. Pracodawcy przyjmą chętniej urodzonych po 1988 r. niż przed. Już do czterdziestolatków mają wątpliwości, nie wspominając o pięćdziesięciolatkach, nawet tych czujących się młodo, cały czas uczących się i rozwijających. Kłopoty ze znalezieniem pracy ma wiele osób 50+. Socjologowie wyodrębnili tę grupę z pokolenia X (o pokoleniach BB, X, Y i Z na rynku pracy napisałam szerzej w poprzednim felietonie) i nadali jej nazwę Silversi, od koloru włosów (z ang. silver – srebro).

Choć Silversi nie dorastali z komórkami i tabletami w dłoniach i nie zakładali kont na portalach społecznościowych już w podstawówce, odnaleźli się w świecie technologii. Mogą pochwalić się wykształceniem: 31 proc. wyższym, a 59 proc. doktoratem lub studiami podyplomowymi, co wynika z raportu na ich temat (2019). Jeśli nie znają angielskiego (wielu z nich uczyło się rosyjskiego i niemieckiego), kończą kursy językowe. Ich atuty to również, co podkreśla m.in. Adam Mamok, psycholog i menadżer, bardzo bogate doświadczenie, umiejętności komunikacyjne, dyspozycyjność i elastyczność (mają już dorosłe dzieci). Sami Silversi dodają jeszcze uczciwość, pracowitość i lojalność. Do pracy motywuje ich najbardziej, oprócz dobrego wynagrodzenia, „elastyczny czas pracy i możliwość pracy z domu" oraz „dobra reputacja firmy i możliwość rozwoju i awansu". Natomiast demotywują: zła atmosfera i zbyt niska pensja, co wymieniła ponad połowa badanych, oraz dyskryminacja ze względu na wiek, o czym wspomniało 41 procent. Pokolenie to jest zamożniejsze niż ich rodzice, więc ma inne potrzeby, a „w wiek dojrzały", czy właściwie starszy, mentalnie wchodzi później, bliżej 65 lat niż 50. Mierzy się z jednej strony często ze sceptycznym nastawieniem młodszych roczników, które postrzegają ich jako „seniorów", „słabo zorientowanych w nowych technologiach, z małymi chęciami do nauki i rozwoju oraz przyswajania nowych kompetencji". Z drugiej strony mierzy się, choć rzadziej, z podejściem pokolenia BB, które swoje sukcesy utożsamia głównie z pracą i chce w niej pozostać jak najdłużej po osiągnięciu wieku emerytalnego, a młodszych od siebie 50. widzi jako osoby mające jeszcze czas na sukcesy i awanse.

Potencjał Silversów dostrzegły kraje skandynawskie, u nas, zdaniem specjalistów, jest z tym kiepsko. Zwiększenie ich aktywności zawodowej może przyczynić się do wzrostu PKB (produktu krajowego brutto) całej gospodarki, nie tylko poszczególnych firm. Firmy też zyskają, mając zamiast „młodego i dynamicznego" zespołu, zespół zróżnicowany pokoleniowo, w którym jedni mogą się uczyć od drugich, a wszyscy razem szybciej odpowiadać na zachodzące wokół nas zmiany. Silversom zaś socjologowie i analitycy rynku pracy radzą zadbać o autopromocję, w czym celują generacje Y i Z, i wzmocnić wiarę w siebie. Może już niedługo nadejdzie ich prawdziwy czas.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 20

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl.** W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.
Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 18: *W prawdziwe nie ma oszustwa.*
Nagrodę otrzymuje: Anna Rogalska.

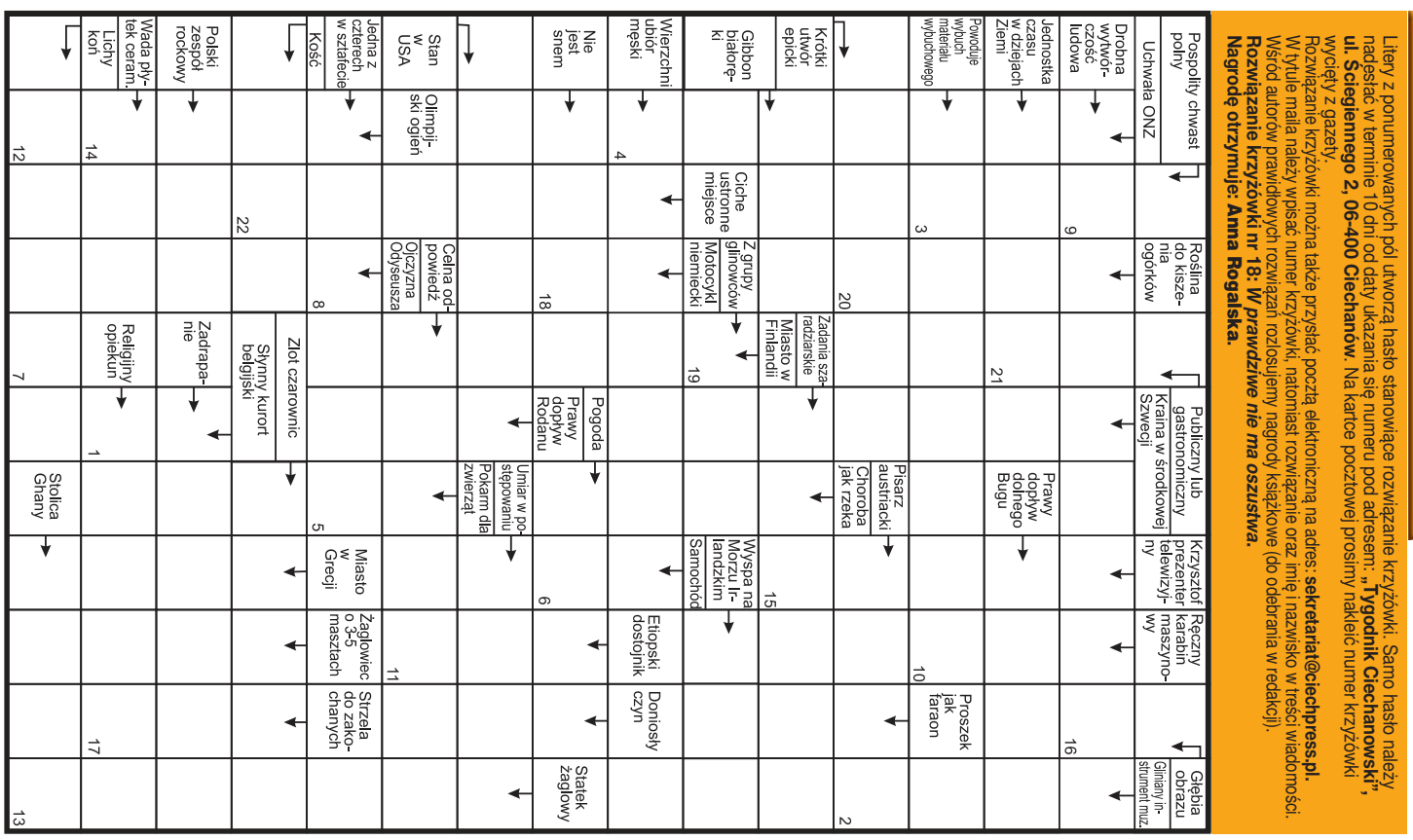

eprasa.pl ecc139ca4e

Pułtusk

Najlepsi absolwenci z nagrodami

Uczniowie klas III liceów i IV techników powiatu pułtuskiego, którzy uzyskali najwyższe wyniki w nauce, otrzymali nagrody książkowe.

Ufundował je tradycyjnie Zarząd Powiatu w Pułtusku. Ponieważ ze względu na sytuację epidemiczną nie odbyły się uroczystości w szkołach, a świadectwa uczniowie odbierali indywidualnie, nagrody przekazali najlepszym absolwentom dyrektorzy szkół.

Nagrody otrzymali: Aleksandra Gregajtys – absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi; Viktoriia Zderka – absolwentka Technikum Nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa; Nikodem Samsel – absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego; Paulina Ulatowska – absolwentka Technikum Nr 1 w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku; Paulina Mąka – absolwentka Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku.

Gratulacje dla absolwentów przekazali starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak, i życzyli sukcesów w dalszym kształceniu.

IK

FOT. ZS IM. B. PRUSA W PUŁTUSKU

Viktoriia Zderka odebrała nagrodę z rąk dyrektor Prusa Doroty Orłowskiej

Wróciły punkty bezpłatnej pomocy prawnej

Od 10 maja została wznowiona stacjonarna działalność punktów nieodpłatnej pomocy prawnej na terenie powiatu pułtuskiego.

Punkty znajdują się: w Pułtusku przy ul. 3 Maja 20, w Pokrzywnicy przy al. Jana Pawła II 1 oraz w Świerczach przy ul. Długiej 6.

Osoba potrzebująca bezpłatnej pomocy prawnej może ją uzyskać po zarejestrowaniu się pod nr tel. 23 306-71-14 w godz. 8-17 (poniedziałek), 8-16 (wtorek-czwartek), 8-15 (piątek).

Działalność punktów została wznowiona, o czym przypomina Starostwo Powiatowe w Pułtusku, w związku z poprawą sytuacji epidemiologicznej.

IK

Zatrzymani za kradzież złomu

Pułtuscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież złomu z punktu skupu. Obaj usłyszeli zarzut kradzieży, a jeden z nich odpowie również za posiadanie narkotyków.

Oficer dyżurny pułtuskiej Komendy Policji otrzymał zgłoszenie o kradzieży kaloryferów żeliwnych i akumulatorów samochodowych o łącznej wadze tysiąca kilogramów z jednego z punktów skupu złomu na terenie Pułtuska. Policjanci ustalili, że kradzieży złomu dopuścili się dwaj mężczyźni, którzy zostali rozpoznani dzięki monitoringowi. Obaj zostali zatrzymani. Podczas przeszukania u jednego z nich policjanci znaleźli narkotyki.

Swój łup złodzieje zdążyli sprzedać, ale policjanci odzyskali go i przekazali właścicielowi.

- Zatrzymani w wieku 28 i 36 lat usłyszeli zarzuty kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi im do 5 lat pozbawienia wolności – skomentowała 28 kwietnia mł. asp. Anna Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

IK

Kolejny poszukiwany w rękach policji

Policjanci z Wydziału Prewencji pułtuskiej komendy kwietnia zatrzymali 52-latka, który był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności.

Mieszkaniec powiatu pułtuskiego został doprowadzony do komendy i osadzony w policyjnym areszcie. Następnie policjanci doprowadzili go do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące zgodnie z orzeczonym wyrokiem.

FOT. KPP W PUŁTUSKU

- Wśród wielu działań, które na co dzień wykonują policjanci, jest również zatrzymywanie osób poszukiwanych. To już kolejna osoba zatrzymana – poinformowała mł. asp. Anna Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

IK

Za drzewo – przed policją

38-letni mieszkaniec Pułtuska na widok policyjnego patrolu zareagował nietypowo: schował się za drzewo. Nie posiadał maseczki, ale to nie był jedyny powód jego reakcji.

Policjanci zwrócili uwagę na mężczyznę podczas patrolowania rejonu służbowego. Znany im 38-latek nie miał na twarzy maseczki. Na widok radiowozu mężczyzna schował się za drzewo i szybko wyrzucił mały przedmiot. Policjanci przeszukali mężczyznę oraz teren wokół niego i znaleźli torebkę z białym, skrystalizowanym proszkiem. Pułtuszczanin przyznał się, że narkotyki należą do niego.

- Za niestosowanie się do obowiązku zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej nałożony został na mężczyznę mandat karny. Podejrzanemu za posiadanie narkotyków grozi do 3 lat pozbawienia wolności – powiedziała mł. asp. Anna Kowalczyk z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

IK

Maków Maz.

Zarząd powiatu z wotum zaufania i absolutorium

Podczas ostatniej sesji rady powiatu makowskiego, radni zdecydowaną większością głosów udzielili absolutorium z wykonania budżetu zarządowi powiatu makowskiego.

Radni powiatowi obradowali w czwartek, 29 kwietnia. Ważnym punktem obrad było przedłożenie radzie powiatu raportu z wykonania budżetu za 2020 rok. Dochody powiatu zrealizowano w kwocie ponad 62,78 mln. zł. Na zadania bieżące i inwestycyjne do budżetu pozyskano dotacje ze środków: urzędu marszałkowskiego, urzędów gmin, Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Lasów Państwowych i budżetu państwa. Powiat otrzymał również środki tzw. covidowe z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Te nie zostały jeszcze spożytkowane.

Wydatki powiatu zrealizowano w kwocie 56,3 mln zł. Rok 2020 zamknięto nadwyżką w wysokości ponad 6 mln zł.

Radni byli jednogłośni jeśli chodzi o udzielenie zarządowi wotum zaufania. Co się zaś tyczy udzielenia absolutorium 15 radnych zagłosowało „za", zaś od głosu wstrzymali się radni Rafał Barański i Bogdan Bagiński, który w czasie sesji skrytykował zarząd powiatu, twierdząc, że w ubiegłym roku w powiecie niewiele się działo. – Od wielu lat tkwimy w marazmie. Jak się patrzy na wskaźniki budżetowe to one są każdego roku dokładnie takie same. Nie da się wszystkiego tłumaczyć covidem. Nakłady na inwestycje w wysokości 7 mln złotych, to nie są duże pieniądze, środki z zewnątrz określiłbym jako „szału nie ma" – stwierdził. - 1,8 mln z funduszy covidowych pochodzi z transzy, którą dostali wszyscy. I te pieniądze też nie zostały wykorzystane tylko odłożone na ten rok. Marazm i stagnacja. Moim zdaniem to nie wystarczy, żeby powiat mógł się rozwijać – dodał i poprosił członków zarządu o poszukiwanie kontaktów i współpracę z wszystkimi radnymi. Zaproponował także, że skoro powiat nie ma pomysłu na wydanie środków covidowych, to chętnie pomoże we wskazaniu inwestycji, które są jego zdaniem niezbędne. Za przykład podał drogę w Krzyżewach, o którą upomina się już od kilku lat.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Radni byli jednogłośni jeśli chodzi o udzielenie zarządowi wotum zaufania. Co się zaś tyczy udzielenia absolutorium 15 radnych zagłosowało „za", zaś od głosu wstrzymali się radni Rafał Barański i Bogdan Bagiński, który w czasie sesji skrytykował zarząd powiatu, twierdząc, że w ubiegłym roku w powiecie niewiele się działo

Do słów radnego Bagińskiego odniósł się starosta Zbigniew Deptuła. – Ja nie składam wszystkiego na covid, ale w tych warunkach realizacja zadań nie jest łatwa. Wnioski były rozpatrywane o wiele dłużej, bo to nie tylko u nas był problem, ale wszędzie: od rządu, po województwa, powiat i gminę – mówił.

- Jeśli chodzi o środki covidowe, to celowo zostawiłem je na ten rok, bo nie sztuką jest je wydać, aby wydać. Lepiej się przygotować i zrealizować coś większego. Wydanie 1,8 mln zł bez udziału wkładu własnego nie leży w moim charakterze – stwierdził, po czym odniósł się do zaproponowanej przez radnego Bagińskiego inwestycji. - Droga, o której mówi radny Bagiński jest tak samo ważna, jak każda inna, ale na niej jest małe natężenie ruchu. Ja patrzę na cały powiat i wybierając inwestycję zwracam uwagę na to, jak bardzo ona jest potrzebna społeczeństwu.

Starosta zapewnił także, że jest otwarty na współpracę. – Myślę, że każdemu z nas powinno zależeć na pozyskiwaniu środków. Jednak jeden ma na to mniejsze szanse, drugi większe, dlatego powinniśmy to robić w pewnej wspólnocie. Przyznam, że to był najsłabszy rok pod względem inwestycyjnym, ale rok jednocześnie trudny. Cieszę się, że dziś możemy się spotkać i podejmować decyzje. Przed nami jest wiele do zrobienia, więc próbujmy się jednoczyć.

W obronie działań zarządu powiatu opowiedział się radny Grzegorz Wawrzonkowski. - Uważam, że za całokształt należy się dobre słowo. Myślę, że nie mamy się za co wstydzić, robimy, co możliwe, a nie można przecież mieć jabłka i zjeść jabłka. Warto spojrzeć ogólnie na rozwój powiatu, bo nie tylko drogi są ważne, ale też szkoła, dzieci i młodzież.

rj

eprasa.pl ecc139ca4e

POLCALC III GENERACJI

WAPNO GRANULOWANE

98% węglan wapnia $CaCO_3$ | Reaktywność 100%

SuperMag

INNOWACJA W WAPNOWANIU GLEBY!

MAGNEZOWE GRANULOWANE

$MgCO_3$ 42% | $CaCO_3$ 55% | Reaktywność 100%

- **100% reaktywność,** produkt całkowicie i błyskawicznie przyswajalny przez glebę i rośliny!
- **Do całorocznego zastosowania,** bezpośrednio na powierzchnie pól lub pogłównie!
- **Granulowana struktura,** zapewnia łatwość i bezpieczeństwo stosowania!
- **Bezpieczeństwo dla upraw ekologicznych.** Atest IUNG Puławy!
- **Prostota wysiewu.** Do zastosowania w większości rozsiewaczy używanych w Polsce!
- **Idealnie współdziała z nawozami azotowymi,** takim jak mocznik czy saletrzak, podwajając efekty ich działania.

- **100% reaktywność,** produkt całkowicie przyswajalny przez glebę i rośliny
- Skutecznie uzupełnia niedobory magnezu
- **Błyskawicznie podnosi pH gleby** i poprawia jej strukturę
- Zobojętnia toksyczny glin, pozytywnie wpływa na chemię gleby
- **Idealnie współdziała z nawozami azotowymi,** takimi jak mocznik czy saletrzak, podwajając efekty ich działania
- Oferuje możliwość zastosowania pogłównego w systemie całorocznym
- **Zawiera mikroelementy:** żelazo, mangan, bor, miedź, cynk, molibden

Wapnowanie to jeden z najważniejszych zabiegów agrotechnicznych wpływających na jakość i wzrost plonu. Mimo to jest często pomijane przez rolników, co powoduje stopniowe zakwaszenie upraw. Problem ten dotyczy nie tylko gruntów ornych i plantacji, ale także użytków zielonych. Przyjmuje się, że blisko połowa uprawianych w Polsce użytków zielonych jest znacznie zakwaszona i wymaga natychmiastowego wapnowania. Firma Polcalc sp. z o.o. propaguje innowacyjny system wapnowania przy zastosowaniu węglanowego wapna granulowanego.

Polcalc III Generacji oraz **SuperMag** to węglanowe wapna granulowane, które ze względu na sposób obróbki surowca, cechują się bardzo łatwą przyswajalnością dla roślin. Działają natychmiastowo i szybko podnoszą odczyn pH gleby, powodując znaczący wzrost plonów roślin uprawnych. Wapnowanie użytków zielonych wapnem **Polcalc III Generacji** lub granulatem **SuperMag** jest konieczne nie tylko na zaniedbanych obiektach, lecz także na łąkach i pastwiskach prawidłowo użytkowanych, gdyż obniżony odczyn gleby często może być wynikiem procesów naturalnych. Systematyczne stosowanie granulatów **Polcalc III Generacji** oraz **SuperMag** przyczynia się do utrzymania optymalnego odczynu gleby, co powoduje wzrost zawartości także innych składników mineralnych w uprawianych roślinach, zwłaszcza fosforu i magnezu.

Polcalc III Generacji oraz SuperMag
dostępne w **PLON SP. Z O.O.**
Bieńki-Śmietanki 2
06-430 Sońsk

Więcej informacji o wapnowaniu użytków zielonych znajduje się na stronie internetowej

www.polcalc.pl

eprasa.pl ecc139ca4e

Iceland Liechtenstein Norway grants

Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Nowy wymiar kultury w Płońsku

Powstanie Muzeum Ziemi Płońskiej w dawnym budynku dworca kolejowego oraz obserwatorium astronomicznego i planetarium w zabytkowej wieży ciśnień to główne zadania do realizacji w ramach projektu zatytułowanego „Poprawa dostępności do zasobów kultury w Płońsku". Ale nie tylko. Nowa przestrzeń umożliwi rozszerzenie oferty kulturalno-edukacyjnej w mieście oraz wyrówna szanse w dostępie do kultury dla wszystkich mieszkańców Płońska. Projekt zostanie zrealizowany dzięki dofinansowaniu ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014-2021 oraz ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu „Kultura" Działanie 1 „Poprawa zarządzania dziedzictwem kulturowym".

Wartość projektu: 7 593 802,00 zł
Dofinansowanie: 6 454 731,70 zł (85% środki MF EOG, 15% środki MKDNiS)
Planowany okres realizacji projektu to lata 2021-2024.
Celem projektu jest rozwój społeczno-gospodarczy Płońska poprzez wykorzystanie lokalnych zasobów dziedzictwa kulturowego oraz zasobów społecznych, profesjonalizacja kadry zarządzającej w sektorze kultury oraz dziedzictwa kulturowego, promocja różnorodności kulturowej oraz wyrównywanie szans w dostępie do kultury.
Remont i przebudowa zabytkowych budynków dawnego dworca PKP i wieży ciśnień to niejedyne zadania w ramach projektu. Równie ważnym elementem będą wydarzenia kulturalno-edukacyjne: pierwsze, zaplanowane na wiosnę tego roku, to plener malarski. Na zakończenie tegorocznego lata przewidziano wydarzenie pn. „Wieczór z gwiazdami", w ramach którego odbędą się m.in. koncerty lokalnych gwiazd oraz astronomiczne obserwacje nieba. W kolejnych latach czekają nas specjalne edycje Festiwalu Teatrów Lalkowych i Ulicznych „Calineczka" oraz Festiwalu Kultury Żydowskiej, Jarmark św. Michała Archanioła, koncerty, kino pod gwiazdami, obserwacje nieba, wydarzenia promujące obserwatorium i planetarium astronomiczne. Poza tym w ramach projektu odbędą się szkolenia służące profesjonalizacji kadry w sektorze kultury i nie tylko.
Dzięki realizacji projektu teren dawnego dworca kolejowego – urokliwe miejsce, o którym z sentymentem myśli wielu płońszczan - odzyska dawny blask i zatętni na nowo życiem.
Blisko 1000 m^2 nowej powierzchni użytkowej w budynkach oraz ponad 3500 m^2 zagospodarowanych terenów wokół nich na potrzeby kultury i edukacji pozwoli w przyszłości na realizację nowych działań w mieście, z których skorzystają nie tylko płońszczanie: wystawy stałe i czasowe, lekcje muzealne, lekcje historii lokalnej i regionalnej, warsztaty i spotkania międzypokoleniowe dotyczące historii lokalnej, pokazy i seanse w planetarium, obserwacje astronomiczne, lekcje i wykłady astronomiczne, warsztaty astronomiczne, plenerowe pokazy nieba, kulturalno-edukacyjne działania animacyjne.
Projekt „Poprawa dostępności do zasobów kultury w Płońsku" korzysta z dofinansowania otrzymanego od Islandii, Lichtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG i funduszy norweskich. Realizowany jest przez Gminę Miasto Płońsk w partnerstwie z Miejskim Centrum Kultury w Płońsku oraz University College for Green Development z Bryne w Norwegii.

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej

Lider projektu

Gmina Miasto Płońsk

Partnerzy projektu

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY PŁOŃSK

HGUt UNIVERSITY COLLEGE FOR GREEN DEVELOPMENT

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0042/21

Stemple. 506 557 577
PC-00672/21

Budowa domów, remonty, ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-00681/21

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0025/21

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-0536/21

Remonty i docieplenia. 608 834 901
SM-90

Tynki maszynowe. 601 358 731
59248-GET12

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opel Astra H, 2004 rok. 517 898 810
SM-103

Kupujemy auta sprawne i uszkodzone.
Płacimy najwięcej.
516 375 775
59248-BLT705

Sprzedam Skodę Oktavię, 2015 r. Tel. 662 241 612
FN-99

Skup akumulatorów, katalizatorów, autokasacja. 601 803 426
SU-45

Sprzedam Skodę Fabię 1,4, 2002 rok, Forda Mondeo 2,0, 1994, benzyna, gaz. 503 700 365
PC-00706/21

Sprzedam Toyotę Avensis 2,0 diesel, 2011 rok, szara. 668 137 595
PC-00718/21

Sprzedam skuter. 604 892 885
PC-00705/21

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226
FC-0070/21

Autokasacja.
604 534 590
FC-0020/21

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom w centrum Glinojecka na ul. Targowej 4. Powierzchnia działki 0,0739 ha, pow. domu 115,38 m^2, pow. garażu 158 m^2. Tel. 574 485 341
59248-MT382

Noclegi, pomieszczenia biurowe, Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0029/21

Wynajmę lokal 54 m^2, 4 pomieszczenia na spokojną działalność. 606 399 121
PC-00562/21

Trzy piękne działki, ogrodzone, zezwolenie na budowę, media. 601 954 943
PC-00584/21

Sprzedam 8 ha lasu sosnowego (35-80 lat) z ziemią. 608 766 970
PC-00632/21

Sprzedam dom piętrowy w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-00652/21

Do wynajęcia pomieszczenie magazynowe 70 m^2 i garaż 25 m^2 w Ciechanowie. 606 311 235
PC-00663/21

Sprzedam kawalerkę 28 m^2, Grudusk. Tel. 664 470 857
FC-0539/21

Sprzedam las. 606 318 396
PC-00702/21

Sprzedam budynek mieszkalny, Ciechanów, Zamkowa. 606 318 396
PC-00703/21

Sprzedam mieszkanie 56 m^2, zabudowa szeregowa, Humięcino-Klary, gm. Grudusk. 605 747 806
PC-00694/21

Sprzedam posesję na wsi. 572 747 533
PC-00696/21

Wynajmę kawalerkę, Okrzei. 518 201 028
PC-00680/21

Sprzedam M-4 + garaż na Kargoszynie. 511 976 511
PC-00720/21

Sprzedam siedlisko 8000 m^2 wraz z budynkami. Bogurzynek. Tel. 690 860 712
59248-A952

Pilnie sprzedam działki. 666 052 261
Mak-61

Do wynajęcia kawalerka w centrum Ciechanowa. 665 267 369
FE-60

eprasa.pl ecc139ca4e

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną, Chruszczewo. Tel. 516 218 275
59248-IP1769

Sprzedam tanio domek holenderski. Mało używany. Tel. 531 606 703
FN-101

Sprzedam dom w Przasnyszu i działkę. 727 475 103
FE-65

PRACA

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514
Mak-64

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. Tel. 794 052 720
59248-BLT718

Zatrudnię do pracy przy trzodzie chlewnej. 512 967 315
59248-MCT499

Kierowca C E, Ciechanów, firanka, PL-DE-PL. 601 914 712
59248-MCT496

Piekarnia Klementynka zatrudni piekarzy, Krasne. 600 820 188
Mak-59

Firma Dąb Pol Zygmuntowo k. Ciechanowa zatrudni pracownika na warsztat samochodowy i do załadunku bydła. 500 097 312
59248-A951

Firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C+E, transport krajowy, zagraniczny. 608 414 788
Mak-54

Zatrudnię spawacza-ślusarza, Ciechanów. 505 096 955
FC-0557/21

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, wysokie zarobki. 793 346 775, 789 285 591
FC-0558/21

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00710/21

Zatrudnię pomocnika do murowania. 517 911 192
PC-00725/21

Zatrudnię panią w średnim wieku do sprzątania w Niemczech (Hamburg). Tel. 0049 1796 764235
FC-0559/21

Zatrudnię kierowcę C+E, przewóz zbóż. 669 453 003
FC-0449/21

Zatrudnię w gospodarstwie. Normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823
PC-00673/21

Zaopiekuję się starszą osobą, może być leżąca. 694 123 550
PC-00676/21

Przyjmę pomocnika do pracy w gospodarstwie. 510 519 983
PC-00683/21

Zatrudnię kierowcę na samochód ciężarowy 4-osiowa wywrotka, praktyka nie wymagana, zwykły tachograf. 501 498 134
FC-0537/21

Zatrudnię brukarzy i pomocników, Ciechanów i okolice. 514 874 333
PC-00700/21

Zatrudnię kierowcę kat. C, krótkie trasy, pracownika magazynowego. 505 265 922
FC-0538/21

Przyjmę pracowników budowlanych, glazurników, szpachlarzy, pomocników, osoby fizyczne do pracy. 789 340 607, 697 220 038
FC-0465/21

ROLNICZE

Sprzedam siano w belach, zboże paszowe. 512 551 356
PC-00660/21

Sprzedam ogierka. 692 663 037
PC-00666/21

Sprzedam jaja wiejskie z własnej przydomowej hodowli z dostawą do domu, kury karmione wyłącznie naturalnymi paszami. 503 596 880
PC-00669/21

Kupię 2 ha ziemi rolnej, okolice Ciechanowa. 697 839 808
PC-00638/21

Sprzedam jałówkę hodowlaną wysoko cielną. 798 819 003
PC-00566/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0040/21

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-00133/21

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0189/21

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i młodzieży
- Stomatologia estetyczna
- Tomografia CBCT/3D
- Pantomogram
- Cefalogram
- Implantoprotetyka
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- Endodoncja mikroskopowa
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Sprzedam pług 3-skibowy, talerzówkę, opryskiwacz. 604 892 885
PC-00704/21

Sprzedam kombajn Bizon w całości lub na części. 696 200 475
PC-00698/21

Sprzedam jałoszki mięsne. 696 200 475
PC-00699/21

Sprzedam suchą słomę z pod dachu. 519 390 481
PC-00695/21

Sprzedam kosiarkę rotacyjną i dyskową 2,60 m. 510 519 983
PC-00682/21

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00685/21

Sprzedam 30 sztuk sianokiszonki. 23 673 31 98, 609 122 489
PC-00687/21

Sprzedam bele słomy. 606 369 313
PC-00677/21

Sprzedam drobny sprzęt rolniczy i ciągnik Jums, jałówki cielną i do zacielenia. 511 046 824
PC-00678/21

Alternatory, rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
Tel. 784 734 960
FCP-141

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
SGARIBOLDI
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Gryf Direct Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Płońsku
zatrudni asystentkę w dziale sprzedaży
z bardzo dobrą znajomością języka francuskiego lub niemieckiego.
Kontakt tel. 694481610,
email: e.kowalska@gryfdirect.pl
FCP-182

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797 703 503
Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalne RRSO 689 %

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

Sprzedam zgrabiarkę karuzelową składaną hydraulicznie. 504 652 931
PC-00679/21

Wydzierżawię grunty rolne, gm. Raciąż, Strzegowo, Glinojeck. 508 782 746
PC-00671/21

Sprzedam bele sianokiszonki z lucerny. 609 521 837
FC-0449a/21

Skup bydła.
Bochenek Stanisław,
660 472 397
Mak-44

Naprawa silników ciągnikowych i skrzyni biegów. 515 394 581
59248-BLT702

Skup ciągników rolniczych. 507 771 711
59248-IP1757

Kupię ciągniki, przyczepy i ładowarki. 507 771 711
59248-IP1758

Sprzedam siano. 511 116 467
FZ-2

Kupię prasę rolującą Claas Rollant 44, 46, 62, 66, Arobale, Welger, John Deere, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland, Krone, Metal-Fach, Omas, Morra, Carraro, prasę kostkującą Sipma Z224/1, Claas, Welger, Famarol. 518 857 308
59248-FR285

Sprzedam las 4 ha. 727 632 251
PC-00719/21

Wezmę ziemię w dzierżawę w promieniu 30 km od Rybna, uprawiam jak własną, dobre warunki. Tel. 794 422 702
59248-IP1750

Sprzedam łańcuch do wyciągu obornika i koła, wykonuję remonty. Tel. 603 133 367
59248-GP425

Sprzedam kombajn John Deere 1177. 512 201 064
PC-00708/21

Sprzedam przyczepę 4,5 t z nadstawkami. 608 182 259
PC-00709/21

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę, lucernę na pniu. 692 350 269
PC-00717/21

Sianokiszonka. 507 723 154
PC-00714/21

Sprzedam warchlaki. 784 535 110
PC-00721/21

Sprzedam owies. 505 301 100
PC-00722/21

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Działdowie,
ul. Nidzicka 17, tel. (023) 697-97-92, (023) 697-99-01, fax (023) 697-97-92

ogłasza przetarg nieograniczony

na wymianę wewnętrznych linii zasilających w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Łąkowej 4 będącym w zasobach SML-W w Działdowie.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. Oferty w zaklejonych kopertach, z dopiskiem **„Instalacja elektryczna – budynek wielorodzinny ul. Łąkowa 4"** należy składać do dnia **01.06.2021 r. do godz. 11.00** w sekretariacie Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 01.06.2021 r. o godz. 12.00 w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni. Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji.
Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Działdowo, dnia 18.05.2021 r. ***Zarząd Spółdzielni /-/***

Zbiór traw przyczepą samozbierającą. 661 953 117
Mak-53

Sprzedam prasę New Holland 654 i zgrabiarkę karuzelową Niemeyer. Tel. 516 996 226, 506 160 153
59248-PK1186

Sprzedam sianokiszonkę. 507 222 684
PC-00724/21

Kupię ciągnik rolniczy Zetor, Ursus, MTZ (z napędem lub bez napędu), T 25, C-360, C-360 3p, C-330, C-328. Tel. 603 502 876
59248-BST93

Sprzedam sianokiszonkę, cena 70 zł oraz siano 50 zł za bele, okolice Glinojecka. 664 019 602
59248-BLT714

Zbiór traw. 698 259 260
59248-MCT497

Sprzedam tanio kombajn do zboża Droninborg 300 z kabiną i przystawką do kukurydzy. Tel. 604 206 737, 23 691 20 18
FN-88

Sprzedam sianokiszonkę – duże bele. Tel. 889 029 914
FN-95

John Deere 6920, 150 KM, 2004 r. sprzedam. Tel. 603 666 626
59248-MT381

Siew zbóż, kukurydzy, słonecznika, rozwożenie wapno-obornika, talerzowanie, głęboszowanie i podsiew traw. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-91

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze, mogą być do remontu. 510 392 255
SM-95

Sprzedam słomę, siano bele. 508 804 987
SM-96

Sprzedam rozrzutnik, pług, ciągnik T-25, siewnik, opryskiwacz i inne sprzęty. 660 744 936
Mak-50

Sianie kukurydzy: Ciechanów, Płońsk, Sochocin, Ojrzeń, Nowe Miasto, Glinojeck. Tel. 516 748 883
59248-Z710

eprasa.pl ecc139ca4e

Wójt Gminy Strzegowo *informuje,*

że od dnia 18 maja 2021 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Gminy został wywieszony wykaz nieruchomości, przeznaczonej do dzierżawy bezprzetargowej położonej w obrębie geodezyjnym Konotopa.

Wykaz zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Gminy **www.strzegowo.pl**, Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń.

Kontakt 23 6794060 w.20 lub 884795378

FCP-201

Prezydent Miasta Ciechanów *informuje*

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1, II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zostało zamieszczone ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na udostępnienie placów handlowych przy ul. Gostkowskiej – cmentarz komunalny w Ciechanowie, w okresie od dnia 26 października do dnia 02 listopada 2021 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 307, budynek przy ul. Wodnej 1 lub telefonicznie (23) 674 92 42 w. 242

Ciechanów,2021.05.12

FCP-203

S7 SERWIS TRUCK&TRAILER

Mechanik

(miejsce pracy: Zakroczym)

Poznaj zadania, jakie mamy dla Ciebie!
- Wykonywanie przeglądów okresowych oraz prewencyjnych samochodów ciężarowych,
- Naprawa naczep i samochodów ciężarowych
- Realizacja zleceń serwisowych
- Naprawy oraz konserwacje układów mechanicznych, hydraulicznych, pneumatycznych pojazdów

Nasze oczekiwania względem Ciebie są następujące:
- doświadczenie w naprawach samochodów ciężarowych i naczep
- samodzielność w wykonywaniu powierzonych zadań
- dobra organizacja pracy
- dbałość o powierzony sprzęt i narzędzia
- umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy Tobie:
- Zatrudnienie na umowę o pracę
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- Certyfikowane szkolenia zawodowe
- Opiekę medyczną
- Ubezpieczenie grupowe
- Świąteczne karty podarunkowe
- Przyjazną atmosferę pracy :)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
biuro@s7serwis.eu

www.s7serwis.eu

Po aplikowaniu administratorem Pani/Pana danych osobowych jest S7 Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Zdunowo 48, 09-142 Załuski. Podane przez Panią/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procesu rekrutacyjnego.
Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

FCP-191

S7 SERWIS TRUCK&TRAILER

Mechanik agregatów chłodniczych

(miejsce pracy: Zakroczym)

Poznaj zadania, jakie mamy dla Ciebie!
- Montaż agregatów chłodniczych
- Diagnostyka komputerowa
- Wykonywanie przeglądów okresowych
- Przeprowadzenie napraw agregatów chłodniczych w oparciu o zlecenia
- Zgłaszanie usterek zauważonych w czasie realizacji napraw

Nasze oczekiwania względem Ciebie są następujące:
- Doświadczenia przy naprawach agregatów Carrier Thermo King
- Znajomości zagadnień chłodniczych i elektrycznych
- Znajomości podstaw zagadnień z zakresu elektromechaniki
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej
- Umiejętności obsługi komputera
- Posiadania prawa jazdy kategorii B
- Dyspozycyjności

Oferujemy Tobie:
- Możliwość zdobycia doświadczenia w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Pracę w systemie zmianowym
- Zatrudnienie na umowę o pracę, długofalowa współpraca
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- Certyfikowane szkolenia zawodowe
- Opiekę medyczną
- Ubezpieczenie grupowe
- Świąteczne karty podarunkowe
- Przyjazną atmosferę pracy :)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:
biuro@s7serwis.eu

www.s7serwis.eu

Po aplikowaniu administratorem Pani/Pana danych osobowych jest S7 Serwis Sp. z o.o. z siedzibą w Zdunowo 48, 09-142 Załuski. Podane przez Panią/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procesu rekrutacyjnego.
Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

FCP-190

WPPGN-GN.6840.4.2019

Prezydent Miasta Ciechanów *informuje*

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczony będzie w dniach 17.05 – 07.06.2021r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 306 (II piętro) w budynku przy ul.Wodnej 1 lub telefonicznie: (23)-674-92-24 w.224.

FCP-200

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa **„Zawkrze”** w Mławie, ul. Sienkiewicza 13/14

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż lokalu usługowo-biurowego nr 10 o powierzchni użytkowej 130,07 m², położonego w budynku wielolokalowym w Mławie przy ulicy Sienkiewicza 15/13. Lokal składa się z pomieszczenia socjalno-biurowego, dwóch pomieszczeń biurowych, pomieszczenia magazynowego, wc, komunikacji oraz klatki schodowej.

Cena wywoławcza wynosi: **130 000,00 zł**

Przetarg odbędzie się 07.06.2021r. o godz. 11.00, w siedzibie Spółdzielni (sala nr 7). Wadium w kwocie 13 000,00 zł należy wpłacić na konto w banku PKO BP nr 08 1020 1592 0000 2502 0011 9578 lub w kasie Spółdzielni do dnia 07.06.2021r., do godz. 10.00. Zainteresowanych prosimy o kontakt w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 4 lub pod nr tel. (023) 654-30-26.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

FCP-189

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

OBWIESZCZENIE **Prezydenta Miasta Ciechanów**

z dnia 18.05.2021 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulic: Św. Franciszka, Batalionów Chłopskich, Amarantowej i Błękitnej w Ciechanowie

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U.z 2021 poz. 247 ze zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Ciechanów w dniu 9 kwietnia 2021r. uchwały Nr 353/XXXVI/2021 w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulic: Św. Franciszka, Batalionów Chłopskich, Amarantowej i Błękitnej w Ciechanowie**, obejmującego teren położony pomiędzy północną granicą działki nr ewid. 4717 obręb 0020 Scalenie, wschodnią granicą pasa drogowego ul. Św. Franciszka, południową granicą pasa drogowego ul. Batalionów Chłopskich i ul. Amarantowej, zachodnią granicą pasa drogowego ul. Błękitnej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18.06.2021 r.

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Ciechanów w formie:
1) papierowej, na adres Plac Jana Pawła II 6, 06-400 Ciechanów,
2) elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres email: **boi@umciechanow.pl** lub przez platformę **ePUAP**.

Wnoszący wniosek zobowiązany jest do podania imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania lub siedziby.

Prezydent Miasta Ciechanów
/ - / Krzysztof Kosiński

FCP-195

eprasa.pl ecc139ca4e

BAUER bpc PRINT CIECHANÓW

Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o. Sp. j. w Ciechanowie

zatrudni pracownika na stanowisko:

operator do obsługi linii produkcyjnej

WYMAGANIA
- Preferowane wykształcenie techniczne
- Zdolności organizacyjne
- Umiejętności pracy w zespole

OFERUJEMY
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia
- Możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- Szkolenie na stanowisko operatora
- Zatrudnienie w międzynarodowym koncernie

Przed wysłaniem aplikacji prosimy zapoznać się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych dostępną pod adresem: http:/druk.bauer.pl/informacja-bpc/

CV prosimy przesyłać na adres:
Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.j.
06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25,
lub mail: **bpc.rekrutacja@bauer.pl**

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Nadsyłanych dokumentów nie odsyłamy.

Administratorem danych osobowych jest Bauer Print Ciechanów Sp. z o .o., Sp.j. z siedzibą w Warszawie przy ulicy Motorowej 1, kontakt: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k, 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub rodo.bpc@bauer.pl

FCP-212

BAUER bpc PRINT CIECHANÓW

Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o. Sp. j. w Ciechanowie

zatrudni pracownika na stanowisko:

ELEKTRYK / ELEKTRONIK

WYMAGANIA
- Wykształcenie średnie lub wyższe – kierunek elektryk, elektromechanik, automatyk
- Uprawnienia SEP-E
- Doświadczenie w zawodzie
- Samodzielność i zaangażowanie w wykonywaniu zadań

OFERUJEMY
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia
- Możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- Zatrudnienie w międzynarodowym koncernie

Przed wysłaniem aplikacji prosimy zapoznać się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych dostępną pod adresem: http:/druk.bauer.pl/informacja-bpc/

CV prosimy przesyłać na adres:
Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.j.
06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25,
lub mail: **bpc.rekrutacja@bauer.pl**

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Nadsyłanych dokumentów nie odsyłamy.

Administratorem danych osobowych jest Bauer Print Ciechanów Sp. z o .o., Sp.j. z siedzibą w Warszawie przy ulicy Motorowej 1, kontakt: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k, 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub rodo.bpc@bauer.pl

FCP-213

ROLNICZE

Sprzedam owies, gm. Winnica. 781 945 358 SU-47

Sprzedam sianokiszonkę w belach, schładzalnik do mleka 530 l. 514 521 027 SŁ-28

Sprzedam kombajn Mercator 75, siewnik Famarol. 501 456 615 SŁ-29

Wapno nawozowe granulowane. 602 511 209 FE-63

Sprzedam kosiarkę i prztrząsarkę Deutz Fahr 6-gwiazdową. 788 644 185 FE-64

Sprzedam zgrabiarkę 7, kombajn Bizon, Orkan. Pułtusk, 509 080 006 SU-44

Pilnie sprzedam prasę belującą. 666 052 261 Mak-62

Sprzedam kosiarkę dyskową, szerokość robocza 3 m, rok produkcji 2017, opryskiwacz 1000 l, szerokość robocza 21 m, zawieszany. Tel. 784 254 414 FN-100

Pilnie sprzedam żyto. 666 052 261 Mak-60

Sprzedam słomę, siano. 514 660 433 SM-106

Sprzedam pszenżyto. 504 316 359 SM-107

Sprzedam owies paszowy. 512 935 288 SM-109

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 510 983 522 SM-110

Sprzedam dwie jałówki 14 miesięcy i byka 12 miesięcy (czarno- białe). Chmielewo, koło Nasielska, tel. 664 754 028 59248-BLT719

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. Tel. 606 695 697 59248-BLT720

Sprzedam żużel i inne kruszywa. 505 871 111 SU-48

Sprzedam MTZ 80. 693 411 561 SU-49

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540 59248-BLT717

Sprzedam wózek do bel, kosiarkę. 515 717 573 59248-BLT715

Sprzedam siano i słomę w belach z 2020 r., przechowywane w stodole - gmina Regimin. Tel. 500 077 441 59248-BLT716

Sprzedam 2 ha ziemi z kawałkiem lasu, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 734 153 270 fcp-1

Sprzedam jałówkę wysoko cielną hodowlaną. 795 697 706 FE-66

Ubojnia „ZARĘBA” Michał Zaręba

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica
FCP-138

Dotacje PROW 2014-2020
„Restrukturyzacja Małych Gospodarstw” - 60 tys. zł. - również dla osób nie ubezpieczonych w KRUS.
Ponadto „Premia dla Młodych Rolników” – 150 tys. zł.
Nabory wniosków do 29 maja.
Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
Tel. 795-931-529 FCP-112

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

SKUP TRZODY I BYDŁA Płatność 3 dni AR-POL
Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Ubojnia zwierząt
Cezary Słonczewski
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737 FN-20

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

HOFTECH
SPRZEDAŻ:
Maszyn rolniczych: Pronar, Agro-Masz, Inter-Tech, Agro-Factory, Dziekan, Grass-Rol
- części do ciągników MTZ, T-25, URSUS, ZETOR, MF
- części do maszyn rolniczych
- łożyska i uszczelnienia
- oleje, akumulatory
- sznurek, siatka, folia

Przążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639
FCP-193

Sprzedam kurczęta i kaczki. 794 156 414 FE-68

Sprzedam kilka jałówek i jednego byka, waga 300-480 kg, wszystko do dalszego chowu. 667 953 562 Mak-65

Sprzedam siewnik talerzowy Agromasz z agregatem, 2016 rok. Tel. 604 395 092 FN-102

Sprzedam prasę Sipma i siedlisko, gmina Winnica. Tel. 693 777 904 FN-103

Sprzedam 31 szt. sianokiszonki, cena 60 zł. Tel. 798 556 589 FN-104

RÓŻNE

Sprzedam maszyny stolarskie. 500 077 522 SM-105

Oddam szczenięta owczarka niemieckiego. 609 444 376 fcp-wk

Sprzedam tanio pianino T H. Betting. 505 870 461 PC-00711/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-0536/21

Kupię olcha, topola, brzoza. 509 042 402 59248-BLT628

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-0536/21

Pożyczki najtaniej. Szybko i solidnie. Tel. 515 459 414 59248-C171

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0532/21

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465, grabowski.kancelaria@wp.pl FC-0028/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0041/21

TOWARZYSKIE

Kawaler 32 lata, wykształcony, pracujący pozna pannę w zbliżonym wieku. 514 946 633 PC-00713/21

Poznam dziewczynę 20-35 lat do stałego związku. 511 279 726 PC-00707/21

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086 SM-86

Dyskretny pan pozna panią. 503 934 139 PC-00690/21

Poznam panią 75-82 lata. 501 105 339 PC-00691/21

Atrakcyjna brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0533/21

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-00484/21

USŁUGI

Hydraulik. 570 188 332 PC-00519/21

Usługi ogólnobudowlane, hydraulika. 792 851 758 PC-00309/21

Kompleksowe remonty domków, mieszkań i biur. 514 103 658 PC-00409/21

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad chłodniczych, schładzalników do mleka. 697 342 132 FC-0421/21

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-0462/21

Przyjmę ziemię, piach z wykopów Ciechanów Śmiecin. 608 593 773 PC-00670/21

Kompleksowe remonty mieszkań, glazura, gładzie itp. 573 067 736, 508 857 185 PC-00689/21

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747 PC-00664/21

Tynki ocieplenia. 508 841 859 PC-00657/21

Posadzki miksokretem.
606 398 360
PC-00659/21

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-00675/21

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 SM-70

Fotografia ślubna.
Tel. 731 833 703,
www.empiriafoto.pl
59248-MCT498

Mycie, bielenie obór, chlewni itp. Tel. 608 618 321 FN-96

Prawnik. 607 656 598 FE-67

Wykonujemy schody, stopnie, altany, domki ogrodowe i letniskowe, place zabaw, wszelkie usługi z drewna. 500 077 522 SM-104

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl ecc139ca4e